

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5—w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 211.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 14 września 1933 r.

Rok XXVII.

Katastrofa samolotu polskiego pod Kazaniem.

Kpt. Lewoniewski zmarł na skutek obrażeń. — Dyr. Filipowicz doznał ogólnego wstrząsu.

Warszawa, 13. 9. (PAT.) Według wiadomości, otrzymanych z poselstwa sowieckiego w Warszawie, katastrofa samolotu polskiego nastąpiła we wtorek o godz. 8,20 rano. Samolot rozbił się. Kapitan Lewoniewski ranny. Plk. Filipowicz, który wyskoczył z samolotu przy użyciu spadochronu, ocalał. Natychmiast po katastrofie władze sowieckie wysłały na miejsce wypadku pomoc lekarską i techniczną.

Dziś o godz. 16 według czasu moskiewskiego na miejsce katastrofy udaje się specjalnym samolotem sekretarz poselstwa polskiego w Moskwie p. Stanisław Zabiello.

Moskwa, 13. 9. (PAT.) Według wiadomości, otrzymanych z Moskwy w godzinach popołudniowych, kpt. Lewoniewski, pilot samolotu PZL 10, zmarł wskutek obrażeń odniesionych w katastrofie pod Czeboksary.

Moskwa, 13. 9. (PAT.) W chwili katastrofy samolotem kierował kpt. Lewoniewski, który zmarł wskutek odniesionych ran. Dyr. Filipowicz doznał przy skoku ze spadochronem ogólnego wstrząsu. Prof. dr. Wołkow, który zbadał go na miejscu katastrofy, orzekł, że w ciągu 5 dni dyr. Filipowicz całkowicie powróci do zdrowia.

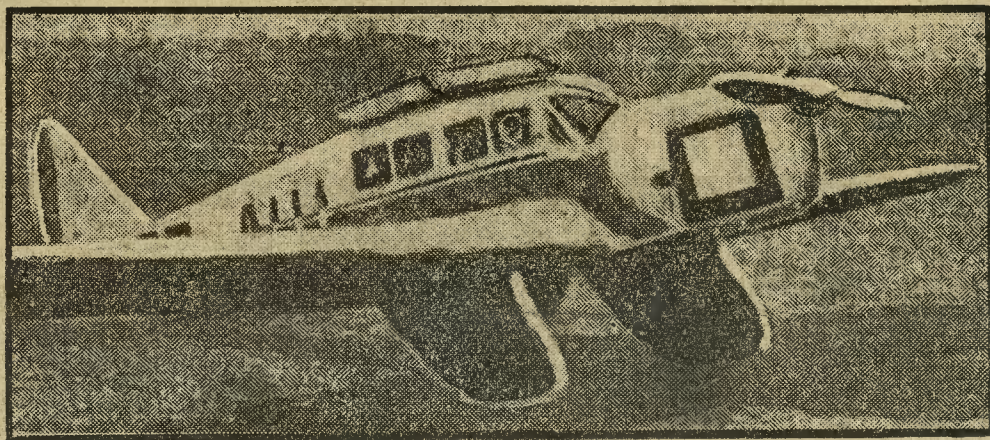
Lotnicy wylecieli z Moskwy w poniedziałek o godz. 7 wieczorem. W Ka-

zaniu powinni byli znaleźć się po 5 godzinach dalszego lotu. Tymczasem katastrofa wydarzyła się o godz. 8,20 rano, zanim dolecieli do Kazania, co dowodzi, że w drodze błędzili co najmniej 7 godzin. Pogoda na trasie lotu była od godz. 7 wieczorem do 8 rano nieszczygólna. Dęły silne wiatry południowo-zachodnie a ponadto zetknęły się dwie masy powietrza ciepłego kontynentalnego i zimnego polarnego. Bezpo-

średnio przyczyną katastrofy był korkociąg. Lotnicy spadli z wysokości około 700 metrów.

Moskwa. (PAT.) Dyrektor Filipowicz przewieziony został z miejsca katastrofy do najbliższego szpitala w mieście Jagrin.

Dziś w środę o godz. 4 rano sowiecka komisja udała się wraz z sekretarzem poselstwa polskiego samolotem na miejsce katastrofy.



Samolot „P. Z. L. XIX“, na którym lecieli ptk. Filipowicz i kapitan Lewoniewski.

Rozmowy min. Becka.

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł.) Minister spraw zagranicznych p. Beck przyjął wczoraj ambasadora Turcji p. Forit Beya, który przedstawił mu nowego radcę ambasady tureckiej p. Kadri Riza Beya. Następnie minister przyjął kolejno posła Estonji p. Pustę i posła Szwecji p. Henningsa.

Katastrofa kolejowa pod Warszawą.

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł.) Wczoraj wydarzyła się katastrofa kolejowa pod Warszawą w pobliżu stacji Jabłonna. Pociąg podmiejski wpadł na pociąg towarowy. Dzięki przytomności umysłu maszynisty pociągu osobowego, który w porę zaczął hamować lokomotywę, zderzenie nie było tak silne. Mimo to trzy wagony zostały wysadzone z szyn, a jeden uległ doszczętnemu rozbiciu. Na szczęście katastrofa ta nie pociągnęła ofiar w ludziach. Władze kolejowe wszczęły śledztwo, celem ustalenia przyczyny katastrofy.

Katastrofa samochodowa prezidenta Schachta.

Berlin, 13. 9. (PAT.) Samochód, w którym jechał prezydent banku Rzeszy dr. Schacht zderzył się w dzielnicy Dahlem z prywatnym samochodem, przyczem szofer odniósł śmiertelne obrażenia. Prezydent banku Rzeszy wyszedł z wypadku bez szwanku. 3 osoby, jadące w drugim samochodzie odniosły poważne pokaleczenia, tak że musiano je odwieźć do szpitala.



S. p. kpt.-pilot inż. Józef Lewoniewski.

Mszę św. na Kahlenbergu celebrował ks. Prymas Hlond.

20 tys. osób wzięło udział w uroczystości polskiej.

Wiedeń, 13. 9. (PAT.) Wiedeń obchodził wczoraj uroczystość 250-lecia odsieczy wiedeńskiej. Całe miasto było udekorowane chorągwiami. Na mocy rozporządzenia rządu dzień 12 września uznano za święto państwowe.

Dzienniki zamieściły artykuły na temat wypadków historycznych z przed 250 laty. W ramach ogólnopolskiej uroczystości polska, w której wzięło udział blisko 20.000 osób, Kościół św. Józefa i przyległe budynki ozdobione były flagami narodowymi polskimi i au-

strjackimi. Na uroczystość przybyli prezydent republiki Miklas, legat papieski Lafontaine, kanclerz Dollfuss, członekowie rządu, kardynałowie i inni dostojnicy Kościoła, członkowie korpusu dyplomatycznego, generalicja itd. Ze strony polskiej wzięli udział przedstawiciele rządu polskiego, delegat rządu dr. Juljusz Twardowski, delegat ministra spraw wojskowych gen. Wieniawa-Długoszewski, delegat ministra spraw zagranicznych dyr. Karol Romer. Obecni byli pozatem arcybiskupi polscy, bawiarzy w Wiedniu, członkowie poselstwa Rzplitej i konsulatu, przedstawiciele zrzeszeń polskich w Wiedniu, tudzież liczni goście, przybyli z Polski.

Na placu na lewo od kościoła, gdzie odprawiona miała być msza polowa, utworzył się szpaler kompanji honorowej pułku wiedeńskiego „Deutschmeisterów“.

W chwili przybycia prezydenta Miklasa i kanclerza Dollfussa orkiestra odegrała hymn austriacki, a w chwili pojawienia się polskiej delegacji wojskowej hymn polski.

Przed rozpoczęciem się mszy św. kanclerz Dollfuss imieniem rządu austriackiego złożył wieniec laurowy w kaplicy króla Jana III Sobieskiego. Mszę św. celebrował kardynał prymas polski Hlond.

Po nabożeństwie uroczyste kazanie w języku polskim i niemieckim wygłosił ks. biskup chełmiński Okoniewski, śla-

wiac króla Jana III jako nieustraszonego i znakomitego króla, który uratował Wiedeń i Europę od zagłady. Po mszy św. legat papieski Lafontaine udzielił zebranym błogosławieństwa apostołskiego. Pod koniec uroczystości zaintonowano „Boże coś Polskę“.

Po tym obchodzie rozpoczęła się na placu Bohaterów austriacka uroczystość odsieczy Wiednia w asyście wojska austriackiego.

Ku czci Kulczyckiego.

Wiedeń, 13. 9. (PAT.) Z okazji 250-jej rocznicy odsieczy wiedeńskiej odbyło się tu uroczyste posiedzenie gremjum kawiarni wiedeńskich, na którym uczczono pamięć pierwszego kawiarza wiedeńskiego Polaka Kulczyckiego.

Pod znakiem pojednania narodów

Wiedeń, 13. 9. (PAT.) „Neue Freie Presse“ na podstawie starych źródeł opisuje szlachetny i prawy charakter króla Sobieskiego. Autor notatki stwierdza, że po odsieczy wiedeńskiej elektorowie niemieccy wycofali swoje wojska, pozostawiając dalszy pościg wroga królowi Sobieskiemu. W drastyczny sposób autor opisuje spotkanie króla Jana z cesarzem Leopoldem, podkreślając niewłaściwe zachowanie się cesarza Leopolda.

„Reichspost“ wyraża radość z powodu masowego udziału Polaków w ob-

Żydzi przekradają się do Niemiec.

Nielegalny ruch na zielonej granicy.

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł.) Z Katowic donoszą o coraz częstszych wypadkach przedostawania się żydów do Niemiec przez tzw. zieloną granicę. Np. wczoraj zatrzymano 6 żydów w pobliżu Brzezina śląskiego. U przytrzymanych znaleziono wiele kwitów i notatek, natomiast nie znaleziono przy nich żadnych dowodów osobistych.

Przyłapani żydzi tłumaczą się, iż chcą wykorzystać okres pewnego uspokojenia w Niemczech i osobiście załatwić swe sprawy majątkowe na Śląsku Opolskim.

Dotychczas czynili oni to za pośrednictwem chrześcijan miejscowych, drobnych handlarzy i bezrobotnych, którym fikcyjnie przepisywali swe należności od dłużników po tamtej stronie granicy, wzamian za to udzielając im prowizji.

Obecnie chcą to sami załatwiać i coraz częściej usiłują przedostawać się przez polską granicę w drodze nielegalnej.

Przytrzymani odpowiadać będą sądownie za nielegalne przekraczanie granicy.

chodzie. **Wielkie znaczenie przypisuje dziennik udziałowi delegacji tureckiej w obchodzie wiedeńskim. Udział ten dowodzi, że obchód stoi pod znakiem pojednania narodów.**

Urzędowa „Wiener Zeitung” zamieszcza opis bitwy pod Kahlenbergiem i stwierdza, że inicjatywa, plan bitwy i ostateczna decyzja co do czasu jej rozpoczęcia były dziełem króla Sobieskiego.

Nie byłoby Niemiec

bez zwycięstwa polskiego pod Wiedniem — stwierdza pismo angielskie.

Londyńska „Morning Post”, okazująca naogół względna pobłażliwość do o-

becnego reżimu w Niemczech, zaopatrzyła swój artykuł wstępny o zjeździe norymberskim hitlerowców nagłówkiem „Niech żyje Sobieski”. Artykuł ten jest bowiem w pierwszym rzędzie poświęcony pochwałom... **Wiednia.** Autor podkreśla wybitną rolę, jaką odegrał król Sobieski podczas odsieczy wiedeńskiej, przechodząc bezpośrednio potem do **wydarzeń norymberskich.** Dziennik zapytuje: Kto przed 250 laty uratował Wiedeń przed Turkami? — niewątpliwie Aryjczyk, lecz żaden nordyjski Aryjczyk, ale **polSKI król Sobieski** i dowódca **polSKiej armji.** On odpędził Turków nie tylko od bram Wiednia lecz prawdopodobnie również **od bram... Norymbergi.**

Czystka w Quartier Latin paryskim.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego.”)

Paryż, we wrześniu.

Sensacją, mało zresztą w tym roku ciekawego letniego sezonu paryskiego, była strasza a zarazem tajemnicza zbrodnia 18-letniej studentki chemji, Violetty Nozière.

Młoda dziewczyna, pochodząca z porządnej i ogólnie szanowanej rodziny otruła wśród zagadkowych okoliczności własnego ojca, a jak wskazują poszlaki, zamierzała również otruć matkę, którą zdołano jednak uratować. Po dokonaniu zbrodni schroniła się do hotelu „De la Sorbonne”, położonego naprzeciwko uniwersytetu. W dwie godziny później opuściła hotel, i nie kryjąc się zupełnie przed policją, krążyła przez kilka dni po Paryżu, spędzając czas przeważnie w różnych, mniej lub więcej podejrzanych lokalach na Montparnassie. Wydał ją wreszcie w ręce władz detektyw-amator, młody student szkoły oficerskiej, hrabia de Pinguet.

Cała ta historia, która ogromnie poruszyła Francję — dzienniki paryskie i prowincjonalne poświęcają jej pierwsze szpalty — należy jak wspomnieliśmy — do rzędu zbrodni, których motyw są bardzo ciężko do ustalenia. Czy Violetta Nozière dokonała ojcobójstwa z powodów tak niskich, jak chęć zysku, a w tym wypadku nadziei odziedziczenia majątku? Czy też grały tu rolę inne czynniki — a więc **uczucie zemsty, motywowane, oczywiście tylko według zeznań Violetty, kazirodczym stosunkiem jej ojca? A przede wszystkim, czy Violetta Nozière miała współników zbrodni? Nad temi zagadnieniami głowi się policja paryska.**

Natomiast poważną opinię społeczeństwa zajmuje fakt inny, niemniej przykry. Otóż wszyscy młodzi ludzie, zamieszani w sprawę Violetty — a jest ich bardzo duża liczba — pochodzą przeważnie z kół młodzieży uniwersyteckiej. Już samo utrzymywanie zażyłych stosunków z oskarżoną świadczy, że poziom moralny tych „studentów” pozostawia bardzo dużo do życzenia. Prócz tego wychodzą na jaw rozmaite szczegóły, pozostające w mniejszej czy większej kolizji z kodeksem moralnym, który powinien obowiązywać słuchaczy wyższych uczelni. **I tak niektórzy z przyjaciół Violetty brali od niej pieniądze rzekomo tylko w celu regulowania wspólnych wydatków.** Do takich należał student prawa **Dobin**, będący poprostu na utrzymaniu Violetty Nozière. Również niekoniecznie jasnym typem jest słuchacz Szkoły Architektonicznej niejaki **Willy**. A wreszcie niezbyt sympatycznym jest również ów „hrabia”, amatorski pomocnik agentów śledczych, naznaczający miłosną schadzkę dziewczynie a jednocześnie informujący o wybranej przez nią kawiarni prefekturę policji.

Pod wpływem tych faktów, zarówno wszystkie stowarzyszenia studenckie, jak i wybitni publicyści francuscy (w pierwszym rzędzie doskonały **Clement Vautel**) domagają się **bardzo energicznie przeprowadzenia dokładnej czystki w Quartier Latin.**

W szeregi słuchaczy wyższych uczelni — mówi komunikat Koła studentów — **zakradły się elementy, nie mające nic wspólnego z poczuciem godności, która powinna cechować studenta uniwersytetu. Szkodzą oni poważnie tej opinii, jaką ma w świecie całym mło-**

dziez francuska i jej koledzy zagranicznicy studujący na naszych uniwersytetach.”

Zdanie słuszne. W kawiarniach Montparnassu i bulwaru St. Michele spotyka się w ostatnich czasach takich studentów a zwłaszcza studentki — **których legitymacje powinny się stać przedmiotem dokładnej analizy władz nietylne uniwersyteckich ile policyjnych.** Ogromna masa niebieskich ptaków o nad wyraz mętnych źródłach dochodu koczuje całymi dniami na tarasach kawiarni, uchodzących za studenckie. **Nierzadko przeważają wśród nich typy, nie mające nic wspólnego z uniwersytetem.** I młodzież francuska i władze uniwersyteckie spełnią swe zadania, przywracając starej i sławnej Quartier Latin jej dawny, tak miły charakter a nade wszystko dobrą sławę w całym świecie.

Tad. K.

Potwór bolszewicki



tak wyglądał przy narodzeniu,



a tak teraz zepsiał, gdy mu się Europy zbolszewizować nieudało.

Konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeszą ratyfikowany. Watykan wysunął nowe warunki.

Berlin, 13. 9. (PAT.) W związku z dokonaną w Rzymie wymianą dokumentów ratyfikacyjnych konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeszą niemiecką komunikują urzędowo, że przed ratyfikacją Stolica Apostolska uczyniła rządowi Rzeszy ustne i piśmienne przedłożenia, ujęte w szereg punktów, a dotyczących interpretacji i dotychczasowego stosowania konwencji. Chodzi przede wszystkim o działalność i ochronę organizacyj katolickich oraz o swobodne szerzenie w prasie katolickiej za-

Brześć ma nową sensację.

Szajka kolejarzy okradała pociągi.

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł.). Z Brześcia nad Bugiem donoszą o sensacyjnych aresztowaniach wśród miejscowych kolejarzy. Od dłuższego czasu grasowała na tym terenie banda złodziejska, która dopuszczała się systematycznej kradzieży w wagonach bagażowych i towarowych. Obserwacje policyjne doprowadziły do rewelacyjnego odkrycia, a mianowicie, iż banda złodziejska rekrutuje się wyłącznie z kolejarzy służby czynnej. Banda ta operowała od kilku lat na linii Brześć—Luniniec, Brześć—Baranowicze i Brześć—Chelm, okradając pociągi towarowe i pasażerskie. Lupem ich stawały się przesyłki wartościowe, jak: skóry karakułowe, żrebaki, wyroby przedziałnicze, galanterja, zapalki i t. p. Na mo-

cy posiadanego materiału, i to bardzo obciążającego, aresztowano: sześciu nadkonduktorów i sześciu konduktorów. Rewizje, przeprowadzone w ich mieszkaniach, dały obfite rezultaty. Znalaziono wiele skradzionych paczek wartościowych na duże sumy.

W związku z powyższą aferą złodziejską aresztowano kilkunastu pasażerów, którzy kradzione rzeczy kupowali.

Dalsze śledztwo wykazało, iż do bandy tej należeli jeszcze dwaj nadkonduktorzy a mianowicie: Zieliński i Wierowski, których przekazano prokuratorowi.

Zdemaskowanie bandy złodziejskiej kolejarzy stanowi nielada sensację dla Brześcia.

Polscy lotnicy zdobyli puhar

Gordon Bennetta.

Nowy Jork, 13. 9. (PAT.) Polski balon „Kościuszko” przeleciał 812 mil (=1307 km.), a balon amerykański „Goodyear 10” 500 mil (=804,9 km.). Załoga polska prawdopodobnie zdołała zdobyć pierwszą nagrodę.

Oficjalne wyniki zawodów o puhar Gordon Bennetta znane będą dopiero w końcu tygodnia. Komisja lotnicza orzeknie o wyniku zawodów po zbadaniu barografów i ścisłym określeniu odległości. Jak się zdaje, załoga polska pobiła również rekord trwania lotu, który poprzednio wynosił 49 godzin. Dotych-

czas jednak niewiadomo dokładnie, ile czasu lotnicy polscy przebywali w powietrzu.

Olbrzymia powódź w południowej Francji.

Paryż, 13. 9. (PAT.) Gwałtowne deszcze, które nawiedziły południową Francję spowodowały ogromne powodzie w okolicy Narbonne. Miasto otoczone jest wezbranymi wodami. Komunikacja z miejscowością Carcassonne została przerwana z powodu zalania dróg. Powódź dotknęła prawie cały departament Aud. W wezbranych wodach utonęło 5 osób. Okolice miejscowości Lesignan, Corbières znane z doskonałych win zupełnie są zalane wodą. Zbiory całkowicie zniszczone.

Nowy gabinet hiszpański.

Madryt, 13. 9. (PAT.) Premier Leroux utworzył nowy gabinet w następującym składzie: sprawy wewnętrzne Barrios, sprawy zagraniczne Alborno, finanse Lara, spraw wojskowych Rocha, oświaty Larnes, sprawiedliwości Asensi, przemysł i handel Paratche, komunikacja Santelo, praca Samper.

Powodzenie pożyczki narodowej niewątpliwe.

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł.). Komisarz generalny pożyczki narodowej otrzymuje z wszystkich stron kraju od najrozmaitszych organizacyj społecznych deklaracje, zapewniające poparcie pożyczki narodowej.

Żydzi a pożyczka.

Warszawa, 12. 9. (PAT.) Związek rabinów wydał do żydów polskich odezwę, wzywającą ich do podpisywania pożyczki narodowej. Treść odezwę podał do wiadomości generalnego komisarza pożyczki.

Mimowolny zabójca popełnia samobójstwo.

Berlin, 13. 9. (PAT.) Kierownik biura organizacyjnego narodowo-socjalistycznego frontu pracy Muchow uległ śmiertelnemu wypadkowi, mianowicie w czasie zakładania mu pasa rewolwerowego przez towarzyszącego mu komendanta szturmówki Merhlinga rewolwer niespodziewanie wypalił, zabijając na miejscu Muchowa Merhling wstrząśnięty tym wypadkiem popełnił samobójstwo.

Wszechsłowiński zjazd prawników.

Praga, 12. 9. (PAT.) Wczoraj zakończone zostały obrady zjazdu prawników państw słowiańskich w Bratysławie. Uchwalono szereg rezolucyj, opracowanych przez komisję zjazdu. Członkowie zjazdu wyjeżdżają dziś do Wiednia na uroczystości odsieczy Wiednia, poczem powracają do Pragi, dokąd zaprosił ich telegraficznie prezydent m. Pragi.

Stan wody na Wiśle w dniu 13 bm.: Zawichost 1,40; Warszawa 1,84; Płock 1,62; Toruń 2,16; Fordon 2,01; Chełmno 1,77; Grudziądz 1,80; Korzeniewo 1,56; Tczew 1,7; Einlage 2,14; Schievenhorst 2,40.

Lord Grey.

Wybitny angielski mąż stanu i przyjaciel Polski w świetle wspomnień historycznych.



Ostatni portret przedśmiertny lorda Grey'a.

Londyn, 7 września.

Wczesnym rankiem, gdy w parku „Fallodon Hall”, ze snu budziło się uświadomione przez niego plectwo, zasnęła o godzinie 6 minut 5 na wieki w ustronnej siedzibie przodków swoich, Embleton, w hrabstwie Northumberland, człowiek, który w historii Wielkiej Brytanji poczesne zajmie miejsce, — lord Grey of Fallodon, przeżywszy lat 71.

Lord Grey, jakby przeczuwając śmierć swoją, opuścił przed dwoma miesiącami zakład leczniczy na południowym wybrzeżu Anglii i wrócił do uroczego zakątka rodzinnego.

Dnie całe spędzał na przechadzkach wśród drzew i krzewów w rozległym parku, wsłuchując się w śpiew ptactwa, w szmer strumyka i szelest liści. Bo też kochał on przyrodę więcej, aniżeli życie swoje własne; wolał obcowanie z przyrodą ponad wszelki przepych życia stolicy, które nigdy powabu dla niego nie miało...

Lord Grey pochodził ze znanej, zamężnej rodziny. Posiadłość „Fallodon Hall”, która od 200 lat była własnością rodziny Grey'ów, przejął od swego dziadka.

Urodził się 25 kwietnia 1862 r. W roku 1885 ożenił się z Dorotą Widdington, która zmarła w roku 1906 na skutek nieszczęśliwego wypadku podczas polowania. W roku 1922 ożenił się po raz drugi z wdową po lordzie Glenconner. Stracił ją w roku 1928.

Odbywa małżeństwa były bezdzietne. Majątek „Fallodon Hall” odziedziczył wobec tego kuzyn jego, Karol Jerzy Grey.

Dorobek literacki lorda Grey'a stanowi nietylko poważne jego dzieło historyczne p. t. „Dwudziestopięć-lecie 1892-1916, zawierające doskonały zarys wypadków, które doprowadziły do wojny światowej w roku 1914, — ile cały szereg książek naukowych z dziedziny przyrody, z których najświetniejsza jest rozprawa, zatytułowana: „Urok ptaków”. Całe pokolenia miłośników przyrody rozkoszować się będą książkami lorda Grey'a, którym równych żaden badacz jeszcze nie napisał.

*

Najwięcej pamiętnym dniem w życiu lorda Grey'a był niewątpliwie dzień 3-go sierpnia 1914 r.

Od dziewięciu już lat zajmował on urząd brytyjskiego ministra spraw zagranicznych...

W dniu tym Niemcy Wilhelma II ostatecznie i nieodwołalnie postanowili pójść na podbój nietylko całej Europy, ale całej połowy globu ziemskiego, wierząc, że nadszedł „dzień”, w którym

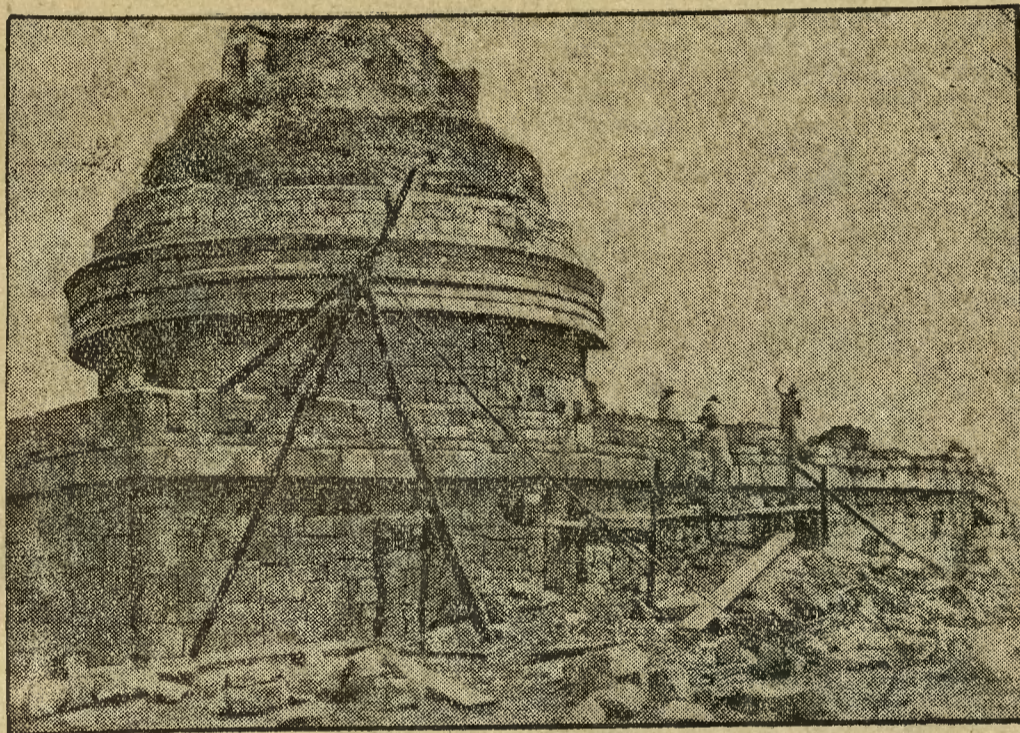
spełni się sen o „Deutschland über alles in der Welt”...

Piszący te słowa spędził całe popołudnie i cały wieczór dnia 3 sierpnia 1914 roku w sali posiedzeń angielskiej Izby Gmin. Takiego natłoku, takiego nastroju, jaki dnia tego panował w Izbie Gmin, nie pamiętały sędziwe mury parlamentu Wielkiej Brytanji!

Wśród niebываłego napięcia umysłów wszystkich tych, którzy zdołali wcisnąć się na salę posiedzeń, powstał Sir Edward Grey (tytuł „lorda” otrzymał dopiero w roku 1916 po ustąpieniu ze stanowiska ministra spraw zagranicznych) i drżącym, lecz dobitnym głosem oznajmił wszem i wobec, że **Wielka Brytania w roku 1839 zagwarantowała neutralność Belgii i od gwarancji tej nie uchyli się teraz, gdy Niemcy neutralność tę pogwałcili, — tak, jak nie uchyli się Wielka Brytania od danego Francji zapewnienia, że stanie przy jej boku, gdyby Niemcy targnęły się na jej granice!...** Wysłane Niemcom ultimatum, wzywające do wstrzymania kroków wojennych przeciwko Belgii i Francji, ulega o godzinie dwunastej w nocy... Jeżeli Niemcy ultimatum to odrzucą, — Wielka Brytania o północy rozpocznie kroki wojenne przeciw Rzeszy Niemieckiej...

Zerwał się huragan okrzyków i dłu-

Odkopanie świątyni Majów.



W Ameryce natrafiono na ślady starej, bo mniej więcej z V wieku po nar. Chrystusa pochodzącej świątyni szczepu Majów, którzy w tym czasie zamieszkiwali Meksyk, i z niewiadomych zupełnie przyczyn opuścili nagłe swe siedziby, udając się do głębi puszczy środkowej Ameryki, gdzie ulegli, także z niewiadomych powodów, zupełnej zagładzie. Odkopane ruiny świadczą o nadzwyczaj wysoko stojącym budownictwie tego zagadkowego szczepu.

Nowy król Iraku.



Stary król — jak wiadomo — umarł nagłą śmiercią w Bernie szwajcarskim. Chodziły nawet pogłoski, że został zamordowany przez swe otoczenie. Po nim został obwołany królem jego 21 lat liczący syn Ghazi I. Jest on, jak i jego ojciec nieboszczyk, nastawiony zupełnie na europejską modłę. Co i niedziw, bo studja ukończył w Anglii. Na rycinie widzimy go w ubraniu pilota, gdyż oddaje się on z zamiłowaniem awiatyce.

go niemilkających oklasków na znak, że przedstawiciele narodu brytyjskiego są jednej myśli z ministrem spraw zagranicznych, — że poszanowanie traktatów innej drogi wyjścia nie uznaje!...

Minęła północ... Odpowiedź z Niemiec nie nadeszła... Kanclerz Bethmann Hollweg i jego wladca Wilhelm II zdeptali „świstek papieru”, — pomijając ultimatum angielskie „wzgardliwym milczeniem”, — bo jaki wpływ na przebieg niewątpliwie zwycięskiej dla Niemiec wojny mogłaby mieć zdaniem Wilhelma II „śmiesznie mała armja angielska?”...

Ta lekceważąca opinja Wilhelma II o znaczeniu armji angielskiej jest bodaj najlepszą odpowiedzią na niesłuszną zarzut, jaki w pamiętnikach swoich Lloyd George czyni Grey'owi, że Niemcy nie byłiby odważyli się na rozpoczęcie wojny światowej, — gdyby Sir Edward Grey zawczasu był ostrzegł Niemcy, że Wielka Brytania nie pozostanie neutralną na wypadek naruszenia traktatów, które gwarantowała.

*

Wspomniałem powyżej pamiętną chwilę z posiedzenia parlamentu angielskiego w dniu 3 sierpnia 1914 r. Przytoczę więc jeszcze jeden autentyczny wypadek z dnia tego, wypadek, znamienne charakterystyczny lorda Grey'a.

Minister wojny, lord Haldane, który nigdy nie wierzył w możliwość wojny

**Naturalny środek przeciw obstrukcji
ZIOŁA PRZECZYSZCZAJĄCE
KARPIŃSKIEGO.** 9172

Marek Romański.

21)

Ostatnia gra Yoshimury.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Nie zdołała? Być może, że nie chciała, być może, że nie mogła!...

— Możliwe! Wobec tego panu, jako rycerzowi panny Orsini przypada rola ustalenia tego jej „alibi” — nawet wbrew jej woli!

Japończyk zdjął swoją drobną, suchą dłoń z ramienia Snarskiego. Podszedł do stolika i nałożył pozostawione tam czarne okulary.

— Mister Yoshimura! Dziękuję panu za to, co pan powiedział! Będę zupełnie szczerzy wobec pana. Termin rozprawy przeciwko Hance Orsini zbliża się bardzo szybko. Nad oskarżoną, która jest ukochaną przezemnie kobietą, wisi widmo karę śmierci... Chcę ją ratować, nie mam prawie na to czasu! Okoliczności są przeciwko mnie! Mister Yoshimura!

— Pan wie, mr. Yoshimura, że jestem bodaj jednym człowiekiem w Polsce, który wie o panu wszystko! Pan wie, że ja jestem zdolny, gdy obiecuję policji pomoc, — a policja zna już pana nazwisko i sprawę Mac Larena — wydstać pana, chociażby z pod ziemi, a co więcej uniemożliwić panu ucieczkę z Polski!... Mister Yoshimura! Ja tego nie

zrobię... Jestem gotów... trudno mi to przechodzi przez gardło i pan rozumie, że tak jest w istocie — jestem gotów nawet osłonić pana!... Co mi tam wszystkie tajne, czy jawne traktaty świata, gdy chodzi o życie i o wyrwanie z więzienia kobiety, którą tak bardzo kocham, którą pokochałem od pierwszej chwili... Mister Yoshimura... proponuję panu układ jasny i prosty. Pan jest w mocy to zrobić, więc pan obali dowody winy Hanki Orsini!... Ja zaś zrobię wszystko, by... osiągnął pan swe cele w Polsce i opuścił bezpiecznie granice państwa!

Yoshimura słuchał nieporuszony słów Polaka. Wyraz jego twarzy nie zmienił się ani na chwilę. Gdy Snarski skończył mówić, Japończyk milczał przez długą chwilę, a wreszcie z ust jego padło jedno tylko słowo, słowo przecinające sprawę, jak klingą sztyletu.

— Nie!

Snarski spodziewał się wszystkiego, tylko nie tej krótkiej zamykającej dyskusje odpowiedzi.

— Mister Yoshimura! Czy dobrze się pan namyslił?

— Nie próbowałem się nawet namyslić?

— Dlaczego?

— To bardzo proste! Nie mam żadnego interesu, by ratować pańską pannę Orsini, a nie przyjąłbym za żadną cenę pańskiej pomocy. Yoshimura niczyjej pomocy nie potrzebuje. Walczy sam, peruszając, jak marionetkami ludźmi, którymi chce poruszać! Ludziom tym

Yoshimura płaci! Yoshimura walczy sam i ginie sam!

— Niechże pan zrozumie!

— Nie! Szkoda słów! Nie rozumiem, bo nie chcę zrozumieć!...

— Czy pan chce, bym pana prosił?

— Nie chcę tego, ani przez chwilę, bowiem musiałbym być głuchy na pana prośby. Szanuję w panu mocnego przeciwnika i nie chcę, by poniżał się pan prośbami...

— Zatem, mister Yoshimura...

Uśmiech wykrzywił wąskie wargi „Złotego Szatana”.

— Będziemy dalej mierzyli się z sobą!

— O tak!

— Jak dawniej!

— O nie! Zupełnie inaczej! Od chwili kiedy pan stąd wyjdzie zacznie się walka zupełnie inna! Karty zostaną rzucone na stół i to rzucone publicznie. Wówczas władze policyjne w Polsce dowiedzą się kim pan jest, dowiedzą się, że pana dziełem był cały szereg gwałtów, jakich pan się dopuścił... Gwarantuję panu, że gdy za godzinę spotkam pana na ulicy, oddam pana w ręce policji lub zastrzelę pana, zastrzelę bez wahania, skoro okaże pan najmniejszą ochęć do ucieczki, lub do uprzedzenia mnie w wymianie strzałów. Obiecuję panu, że będzie pan miał stałe na karku całą policję polską i wszystkich prywatnych detektywów! Odnajdę pańską zawoalowaną damę! Zedrę maskę z pana agentów i współpracowników! Dokończę tego co za-

cząłem w Londynie i dokończę radykalnie! To będzie walka bez pardonu!...

Yoshimura pochylił głowę w poezgnalnym ukłonie.

— Niech i tak będzie, mister Snarski! Sądzę jednak, że pozwoli mi pan odpowiedzieć w kilku słowach na pana piękne groźby. Mister Snarski! Ja — Yoshimura — zwany „Złotym Szatanem”, ja — Yoshimura — zwany też „Demonem Wywiadu” rozpoczynam z panem również walkę przy użyciu wszystkich dostępnych mi środków!

Proszę niech pan unika picia wody, bo woda może być zatruta! Niech pan będzie ostrożny z jedzeniem, by nie przekonał się pan zbyt późno, iż była w nim zaprawa barytu, arseniku, lub strychniny!... Niech pan chodzi środkiem jezdni, bo może panu spaść dachówka na głowę... Niech pan nie jeździ taksówkami, bo każdy szofer może być przekupiony przeze mnie!... To będzie walka — bez pardonu!

Yoshimura urwał i jak gdyby namyślał się, szukając słów właściwych.

— Zalatwię się teraz z panem radykalnie, w sposób, który uważałem w Londynie za niewłaściwy! Do zobaczenia, mister Snarski!

Detektyw spokojny już zupełnie, odpowiedział ukłonem na ukłon.

— Dowidzenia, mister Yoshimura!

Japończyk skierował się ku drzwiom, otworzył je i stojąc w progu, zwrócił się jeszcze do swego śmiertelnego wroga.

Ciąg dalszy nastąpi).

Anglii z Niemcami, uległ takiemu przynębiającemu nastrojowi, że zawezwał do siebie przyjaciela swego, Sir Edmunda Gossego, aby tenże rozprószył smutne myśli jego.

Gdy Sir Edmund Gosse zjawił się u wejścia do gabinetu, w którym urzędował minister wojny, lord Haldane, natknął się właśnie na Grey'a, odprowadzającego ambasadora francuskiego, Cambon'a.

Sir Edmund Gosse zapytał Grey'a, czy mógłby poświęcić kilka chwil czasu swego na odwiedzenie z nim ministra wojny? Grey odrzekł spokojnie, iż w tej chwili prośbie tej zadośćuczynić nie może, gdyż po rozstaniu się z ambasadorem francuskim postanowił pojechać na godzinę do zwierzchni... Sir Edmund Gosse wspomina, że wizyta jego u ministra wojny trwała półtorej godziny, lecz niezupełnie zdołał go uspokoić. Natomiast minister spraw zagranicznych, Sir Edward Grey, w tym czasie odwiedzał ptaki w zwierzynicy londyńskim i w obcowaniu z nimi szukał ukojenia dla nerwów swoich...

W ubiegłych sześciu miesiącach dwukrotnie miałem sposobność rozmawiania ze s. p. lordem Grey'em. Interesowało mnie oczywiście, co człowiek ten sądzi o państwie nazistowskim, i jaki jest stosunek jego do Polski, do której powstania pośrednio się przyczynił.

Lord Grey uważał Niemcy hitlerowskie za większe niebezpieczeństwo dla pokoju świata, aniżeli Niemcy Wilhelma II.

U innych narodów manjacy tacy, jak Goering i Hitler, byłiby dawno już izolowani i ubezwładnieni jako niebezpieczni szkodnicy, — u Niemców zaś stali się oni bożyszczami! Naród, który takich ma „przewodników“, na żadne zaufanie nie zasługuje!

Dla Polski lord Grey czuł zawsze głęboką przyjaźń. Wierzył on niezachwianie w niespożyte siły narodu polskiego. Przekonany był, że Polska odegra wybitną rolę wśród narodów europejskich.

NOMAD.

Fala samobójstw zalewa Warszawę.

Warszawa, (tel. wł.) Niedole i Izy Warszawy znajdują swe odzicie w komunikatach policyjnych. Oto wczoraj usiłowały otruć się cztery osoby m. in. służąca Bogucińska, znajdująca się dłuższy czas bez pracy. Straszliwym desperatem okazał się 19-letni uczeń S. Szpecht, który wystrzelał z rewolweru w skroń odebrał sobie życie. Powodem jego rozpacz było niepowodzenie w nauce. Nie otrzymał on promocji na 4-ty kurs. z powodu niezdania egzaminu z języka niemieckiego. Wskutek nieporozumień rodzinnych, które trwały już od dłuższego czasu niejaki Aleksander Kitt po kłótni o podział majątku rodzinnego strzelił pięć razy do brata swego Marka, trafiając go w okolicę prawego oka i klatkę piersiową. Bratobójca w przypuszczeniu, iż zabił brata, skierował broń ku sobie, trafiając się w policzek i prawą skroń. Obu przewieziono do szpitala. Stan ich jest bardzo groźny. Przy łóżku rannego Aleksandra czuwa policjant.

Chodzi o zainteresowanie konsułów naszym eksportem.

Zjazd konsułów honorowych Rzeczypospolitej.

Warszawa, 12. 9. (Tel. wł.) Wczoraj nastąpiło otwarcie zjazdu 22 konsułów honorowych Polski z różnych części świata. Są to przeważnie cudzoziemcy, przyjaciele Polski, którzy pełnią swoje funkcje honorowo w tych miejscowościach, gdzie Polska nie ma konsułów etatowych. Wśród nich jest tylko dwóch Polaków: Gutkowską z Katatanji i Paszkowski z Florencji. Po zakończeniu oficjalnej części, goście zwiedzali miasto, a wieczorem byli podejmowani przez Zw. Iz. Przemysłowo-Handlowych. W dniu dzisiejszym zaznajamiać się będą ze sprawą polskiego eksportu zagranicznego. O zadaniach konsułów honorowych w związku z polskim eksportem głównych artykułów przemysłu polskiego mówić będzie radca Dzeduszyński.

Od dnia 13 bm. goście nasi zwiedzać będą Gdynię, Poznań, Gdańsk itd. Rozjadą się w dniu 19 bm.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Dużer lekarzy dnia 14 września br.: dzienni: dr. Flisowski, dr. Dziuś i dr. Rogala; nocny: dr. Smolin, dr. Tomaszunas.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:
Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

PROPAGANDA POŻYCZKI WEWNĘTRZNEJ.

Zarząd Rady Interesantów Portu wystosował telegram do ministra Starzyńskiego jako komisarza pożyczki wewnętrznej, donosząc, że stawia się Panu Ministrowi do dyspozycji w propagowaniu pożyczki w społeczeństwie gospodarczym.

W Gdyni zawiązał się komitet propagandy pożyczki wewnętrznej pod przewodnictwem konsula Korzona z udziałem pp. Byczkowskiego, Kollata i innych osobistości życia gospodarczego. Komisja będzie miała na celu werbowanie subskrybentów dla pożyczki wewnętrznej.

W konferencji w sprawie pożyczki wewnętrznej w Ministerstwie Skarbu w dniu 12 września uczestniczyli z ramienia gdyńskich sfer gospodarczych portu prezes Byczkowski, prezes Kollat oraz dyrektor dr. Kasprzewicz.

ZJAZD BŁĘKITNY WYWOŁAŁ ZAINTERESOWANIE W CAŁEJ POLSCE.

Zapowiedziany na 17 i 18 bm. zjazd błękitny weteranów b. armii polskiej we Francji, Włoszech i na Syberji wywołał wielkie zainteresowanie w całej Polsce, z czego można wnosić, że liczba uczestników będzie znacznie większa, niż pierwotnie przewidywano.

Uczestnicy zjeżdżać będą do Gdyni już od 15 bm. Wśród gości ujrzymy nad polskiem morzem także attaches wojskowych, urzędujących przy poselstwach różnych państw w Warszawie. Przewidziany jest także przyjazd kilku przedstawicieli rządu polskiego.

Właściciele pensjonatów i mieszkań prywatnych, posiadający wolne pomieszczenia, proszeni są o zgłaszanie kwoter dla uczestników zjazdu błękitnego pod adresem: Towarzystwo Przyjaciół Gdyni - Kamienna Góra, pensjonat „Belweder“, telefon 11-95.

POŻAR W PORCIE.

W dniu 11 września br. wybuchł pożar w hangarze portowym nr. 3 przy nabrzeżu Polskim. Przyczyna pożaru nie została ustalona, należy jednak przypuszczać, że ogień spowodowało rzucenie papierosa przez ludzi tam zatrudnionych, zajęli się bowiem najpierw papiery i kawałki kalafonii, leżące na stole dla ekspertyzy.

Szkód nie ma, pożar udało się portowej strażi pożarnej stłumić w zarodku.

BELGIJSKI STATEK SZKOLNY W GDYNI.

Przyjechał z Tallina do portu gdyńskiego statek szkolny belgijskiej marynarki handlowej „Mercator“, który odbywał podróż ćwiczebną po Bałtyku wraz z 60 kadetami.

Dnia 11 września w godzinach popołudniowych ss. „Mercator“ wyjechał z portu gdyńskiego, zdążając na zakończenie podróży do portu macierzystego w Antwerpij.

ZORGANIZOWANO KOŁO STOW. POPIERANIA BUDOWY SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

W sali kina „Czarodziejki“ odbyło się organizacyjne zebranie, niestety przy bardzo słabym udziale miejscowego społeczeństwa, dla założenia w Gdyni Koła Stowarzyszenia Popierania Budowy Szkół Powszechnych.

Po dłuższym referacie kierownika oddziału oświatowego Komisarjatu Rządu p. Ordyńca i odczytaniu najważniejszych ustępów wzorowego statutu, wybrano 5-osobowy zarząd większości głosów, oraz komisję rewizyjną i delegata przez aklamację.

Smutnym objawem jest tak małe zainteresowanie się społeczeństwa gdyńskiego tak waż-

Poległ na polu pracy.

We wtorek obiegała lotem błyskawicy po mieście smutna wiadomość o tragicznej śmierci jednego z najwięcej lubianych i dla szczególniejszych zalet charakteru cenionych oficerów marynarki handlowej, mianowicie sp. Mieczysława Porębskiego, III. oficera ze statku „Kościusko“.

Pełniąc na statku służbę dyżurną, usiłował z niewiadomych powodów wyjąć jedno z ruchomych przesł balustrady pokładowej. Ponieważ przeszło stawiło większy opór, przeto szarpnął nim z większym wysiłkiem, wskutek czego balustrada się poddała, lecz sp. Porębski stracił w tej chwili równowagę i razem z wyjętą częścią balustrady runął z wysokiego pokładu na kamienne obrzeże, przyczem doznał ciężkiego załamania czaszki, z obrzeża zaś spadł do morza, w szczylinę między burtą okrętu a obrzeżem. Jakkolwiek natychmiast pośpieszono mu z pomocą, to jednakże okazała się ona niedostateczną wobec braku odpowiednich przyrządów ratowniczych, a przede wszystkim wobec braku w porcie pogotowia nurkowego.

nem a szczególnie dla Gdyni piekącym zagadnieniem, jak budowa szkół powszechnych, których brak Gdynia odczuwa najdotkliwiej.

UWADZE ABONENTÓW TELEFONICZNYCH.

Wobec ukończenia automatyzacji sieci telefonicznych Gdyni, Oksywiu, Orłowa Morskiego i Chylonii obecnie obowiązują wyłącznie czterocyfrowe numery telefonów, podane w ostatnim spisie abonentów bez nawiasów.

Okres bezpłatnego przyłączenia nowych abonentów w powyższych miejscowościach kończy się 14 bm. Połączenia telefoniczne zgłoszone po tym terminie będą podlegały normalnym opłatom taryfowym.

Szczegółowych informacji udzielają: Urząd Telefoniczno-Telegraficzny Gdynia (okienko IV, telefon 1670) oraz wszystkie urzędy pocztowo-telegraficzne w wyżej wymienionych miejscowościach.

WYCIECZKA Z POWIATU PSZCZYŃSKIEGO.

Dnia 10 września br. przyjechała do Gdyni wycieczka pod przewodnictwem starosty pszczyńskiego p. dr. Jarosza w liczbie 730 osób, reprezentujących wszelkie zawody powiatu

pszczyńskiego. Wycieczka ta zorganizowana została pod hasłem: „Powiat pszczyński jedzie nad morze“. W wycieczce prócz starosty pszczyńskiego dr. Tad. Jarosza wzięli udział poseł na sejm p. T. Jarczyk, lekarz powiatowy dr. Cichy i trzech księży: ks. prob. Kupilas, ks. prob. Zajac i ks. Maroszyk, wreszcie dyr. wdziału pow. p. Żmij i sekretarz starostwa Duda.

W pierwszym dniu pobytu uczestnicy wycieczki wzięli udział w uroczystym nabożeństwie w kościele Najśw. Serca Jezusowego, odprawionem na intencję ojczyzny, poczem nastąpiło przed „Morskim Okiem“ przywitanie przez nac. Modlińskiego imieniem Komisarza Rządu oraz red. Mistata im. Rady Miejskiej. Odpowiedział na powitanie starosta p. dr. Jarosz. Następnie wycieczka udała się holownikami na zwiedzenie portu gdyńskiego. O godzinie 17 w hali emigracyjnej na terenie portu nastąpiło przywitanie wycieczki i zarazem wygłoszenie referatu o rozwoju portu gdyńskiego przez reprezentanta Urzędu Morskiego p. mag. B. Koselnika. Po referacie wymienionego do zebranych przemówił z ramienia Związku Obrońcy Kresów Zachodnich p. T. Legocki. W dniu dzisiejszym wycieczka udała się statkiem na zwiedzenie Helu.

250-letnia rocznica

zwycięstwa oręża polskiego w gimnazjum Dr. Zegarskiego w Orłowie.

Niema uroczystości ani manifestacji narodowej, któreby z wielką starannością i w godny sposób nie obchodziło we własnych murach gimnazjum „Orle Gniazdo“ dr. Zegarskiego.

Ma ono dzięki sumiennej pracy doskonałego muzyka-pedagoga prof. Moczyńskiego, najlepsze chóry szkolne, męski i mieszany oraz własną orkiestrę smyczkową, na których zazwyczaj spada największa część programu uroczystości i obchodów. Na wysokim poziomie stoi też sztuka recytatorska wśród młodzieży szkolnej i to nie tylko w klasach gimnazjalnych, lecz nawet wśród działu szkoły przygotowawczej.

To też i dzisiejsza uroczystość ku czci bohaterskiego króla, oswobodziciela świata chrześcijańskiego w Europie od zagonów pogańskich, poprzedzona uroczystą mszą św., odprawioną przez ks. prefekta Wiszniewskiego, a połączoną z udzieleniem komunji św. wszystkim młodzieży klas gimnazjalnej, zrobila bardzo do-

datnie i głębokie wrażenie.

Akademii zgaił p. prof. Nowak w zastępstwie nieobecnego dr. Zegarskiego, bardzo treściwym historycznym wykładem o królu Janie Sobieskim i jego zwycięstwie pod Wiedniem. W prawdziwy podziw wprawił licznych słuchaczy niezwykłą pamięcią i recytatorską swadą mały Waldemar Grodzki, który przeszło stuwierszowy utwór Konopnickiej p. t. „A za tego króla Jana“ wygłosił bez najmniejszego zająknięcia się i bez sufflera. Z wielkim zrozumieniem zadeklamowała panna Torrówna odę „Do Młodych“.

Orkiestra zakładowa odegrała dwa oryginalne utwory kompozytorskie prof. Moczyńskiego, oraz Marsz Millera.

Największy aplauz, prócz małego Grodzkiego zbierał doskonały chór mieszany. Między uczestnikami uroczystości była też obecna p. komisarzowa Rządu Sokołowa.

Poświęcenie nowego kościoła w Małym Kacku.

Jeszcze nie minął rok jak zamianowała kurja biskupia osobnego duszpasterza dla liczącego już obecnie kilka tysięcy dusz, przeważnie ze sfer robotniczych, osiedla Mały Kack, a już dnia 9. bm. w sobotę, zdołano poświęcić dość obszerny tymczasowy murowany kościółek, mogący pomieścić około 1600 wiernych.

Zawdzięczyć to należy nie tylko ofiarności samych parafjan, lecz przede wszystkim wysiłkom ks. kuratusa Radtkego oraz materialnemu poparciu brata jego p. Radtkego, byłego naczelnika gminy gdyńskiej.

Poświęcenia kościoła dokonał ks. kur. Radtke w obecności zast. ks. dziekana Turzyńskiego, ks. wik. Piątkowskiego z Gdyni, ks. wizytatora Wiśniewskiego z Kolibek i ks. prefekta Więckiego z Gdyni.

Zaraz następnego dnia po uroczystej sumie przystąpiło 54 działuwo do pierwszej komunji św., a po południu odbył się po niesporach pierwszy ślub, przy przepelnionej świątyni.

Na wszystkich twarzach malowała się szczerą, prawie dziecinna radość z posiadania własnego kościoła, choć jeszcze tak ubożuchnego, że do odprawiania nabożeństw musiano wypożyczyć z innych sąsiednich kościołów potrzebny sprzęt liturgiczny.

Nie wątpimy, że z pośród sfer wielkich przemysłowców i eksporterów, oraz tych „społeczników“, którzy siedzą na kilku dobrze płatnych synekurach i wcale kryzysu nie odczuwają, znajdzie się może jakiś ofiarnik, który przyjdzie z pomocą temu wysiłkowi najbardziej potrzebnych.

Drobne wiadomości.

— **Zniwa pod śniegiem.** W górzystej części powiatu gorlickiego spadł śnieg i pokrył w kilku miejscowościach niezabrane jeszcze zboże.

— **Miasteczko Pomorzany pow. Zborów** wystawia pomnik Jana III Sobieskiego.

— **W związku z uroczystościami ku czci Sobieskiego** odnowione zostały zamki w Żółkwi, Olesku i Podhorcach.

— **Wśród niedawnych przyjaciół.** Pocztą niemiecka wydała zarządzenie, by przy sytablizowaniu w czasie telefonowania mówiono nie — jak dotąd — „oe jak Oesterreich“, lecz „oe jak Oese“.

— **W Niemczech spłonął historyczny zamek Gehren,** w którym urządzony był hitlerowski „obóz pracy“.

— **Polityczna organizacja młodzieży katolickiej „Windhorstbund“ w Gdańsku** rozwiązała się. Młodzi centrowcy podporządkowali się hitlerowcom.

— **Zarząd centrum w Gdańsku** zapewnia, że partja sama niema zamiaru rozwiązać się.

— **Dwaj zbiegli do Niemiec oficerowie austriaccy** ogłosili listy otwarte do ministra obrony narodowej Austrii, w których starają się usprawiedliwić swą ucieczkę z szeregów.

— **Niemcy budują nowy kanał** od Gliwic do Koźla. Budowa potrwa 4 lata.

— **Na Śląsku Cieszyńskim otwarto nową linię kolejową** Wisła — Glińce, która stanowi przedłużenie kolei Ustronia i wci na się w samo serce Beskidów.

Warszawa, 12. 9. (Tel. wł.) Do Warszawy przybył zastępca szefa sztabu generalnego wojska lotewskiego generał Kurtuanis. Został on zaproszony na manewry międzydywizyjne, które odbywają się w rejonie Stanisławowa.

Paryż, 12. 9. Przywódca radykałów Lerroux utworzył gabinet. Lerroux mimo wojowniczych zapowiedzi cieszy się poparciem większości parlamentu. **E.R.**



Nauce polskiej cześć!

12, 13, 14 i 15 września odbywają się w Poznaniu obrady XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich, połączone ze Zjazdem Lekarzy Słowiańskich.

Wielkie te zjazdy Lekarzy i Przyrodników odbywają się w Polsce co 4 lata, stanowiąc zwykle imponującą manifestację naukową, dokonywującą przeglądu dorobku naukowego z ubiegłych lat i nakreślając wytyczne do pracy na przyszłość.

Obecnie gości ten zjazd Ziemia Wielkopolska. Uczestników zjazdu, wśród których nie brakuje najzasłuższych naszych pracowników i badaczy witamy życzeniem: oby plon tych obrad, omawiających mnóstwo prac z rozmaitych dziedzin wiedzy, niezmiernie ważnych dla rozwoju i postępu leśnictwa i nauki polskiej był jak najobfitszy!

Nauce polskiej cześć!

DR. M. MIEDZISZEWSKI
(Bydgoszcz).

Brońmy się przed zatruciem gazami!

I. WOJNA GAZOWA.

Już napewno wszyscy słyszeliśmy, że w przyszłej wojnie zastosowany będzie nowy i bardzo potężny i niebezpieczny oręż — gazy bojowe. Ponieważ po wojnie światowej lotnictwo zrobiło ogromne postępy i wszystkie państwa posiadają swoje floty powietrzne, użycie gazów bojowych będzie zastosowane nie tylko przeciw armii, ale przeciw ludności cywilnej. Dla powstrzymania wroga, posuwającego się lądem czy morzem użyć można wielu środków: przede wszystkim same wojska, fortyfikacje, łodzie podwodne, miny, zniszczenie kolei, mostów. Wszystkie te środki znajdują zastosowanie, działając w zahamowaniu ruchów nieprzyjaciela.

W bezmiarze przestrzeni powietrznych sprawa powstrzymania ataku eskadr nieprzyjacielskich będzie już trudniejszą w realizacji, a temsamem ludność cywilna narażona będzie na niebezpieczeństwo zatrucia gazami.

Nie ma jednak takiej broni, której nie można było w inny sposób zwalczyć. Należy tylko być na to przygotowanym.

Czytaliśmy przed kilku dniami o wynalezieniu przez Niemców jakiegoś nowego gazu,

PRZED KTÓRYM NIE CHRONI ŻADNA MASKA GAZOWA.

Są to oczywiście straszaki, najprawdopodobniej umyślnie puszczone w świat przez tychże samych Niemców.

Trzeba tylko chcieć i umieć się obronić, a obrona się znajdzie. Dlatego, żeby dobrze stawić czoło wrogowi, trzeba go poznać, a więc obowiązkiem każdego obywatela Rzeczypospolitej jest zaznajomienie się z najgłośniejszymi zasadami obrony przeciwgazowej a tem samem i z najważniejszymi gazami.

W artykułach swoich postaram się w możliwie krótkiej i zrozumiałej formie zaznajomić czytelników z gazami bojowymi, ich podziałem, działaniem na ustrój człowieka i środkami obrony, dostosowanymi do potrzeb ludności cywilnej, jak również i z tem, w jaki sposób stosuje się pomoc u zatrutych gazami.

YPRES — IPERYT.

Dzień 22 kwietnia, kiedy Niemcy po raz pierwszy i na szeroka skalę zastosowali gaz bojowy będzie dniem historycznym. Naczelny świadek tego ataku gazowego, pułkownik armii angielskiej Watkins, opisał go następująco:

„Po dniach bombardowania miasta Ypres, które trwały bez przerwy dwa dni (20 i 21 kwietnia), nagle zostały puszczone gazy trujące.

Gdy wyszliśmy na parę minut z dusznych okopów, by odetchnąć świeżym powietrzem, naszą uwagę zwrócił silny ogień artyleryjski na północnym odcinku, który zajęty był przez wojska francuskie. Widocznie toczyła się tam zacięta walka. Wyjechaliśmy nasze lornetki połowe i zaczęliśmy uważnie badać miejscowość.

Wkrótce oczom naszym przedstawił się obraz, którego groza i niesamowitość przerażała: postacie ludzkie, niezem widma, biegnące przez pola, pędzone strachem, odbierającym zmysły.

Nie wierzyliśmy własnym oczom... Nie chcieliśmy uwierzyć w to, co usłyszeliśmy od biegących... raczej przypuszczano że bredzą. Tymczasem zielonawo-szare dymy, pędzące za nimi, pożerały wszystko na drodze, cokolwiek dotknęły: ludzi, zwierzęta i rośliny. Niepodobieństwem było podjęcie walki z żywiołem nieznanym a tak groźnym. Wkrótce zblizyli się do nas żołnierze

Historja zjazdu lekarzy i przyrodników polskich.

Przed 60-ciu laty dr. Adrian Baraniecki rzucił myśl urządzania regularnych zjazdów lekarzy i przyrodników, które miały zespolic i zjednoczyć cały świat lekarski. Myśl ta, niezwykle praktyczna i doniosła dla postępu wiedzy lekarskiej, doczekała się szybkiej realizacji i pierwszy zjazd lekarzy i przyrodników odbył się w Krakowie, drugi we Lwowie, trzeci zaś w r. 1884 zwołany został do Poznania, którego organizacją zajmowało się zasłużone Towarzystwo Nauk z ówczesnym prezesem, znakomitym filozofem Augustem Cieszkowskim. W zjeździe poznańskim wzięło udział kilkuset uczestników, głównie lekarzy i przyrodników, nie brak jednak było i najwybitniejszych obywateli, Wielkopolski, dla których zjazd miał niesłychanie doniosłe znaczenie narodowe. Zjazd wlał otuchę i wywołał niezwykły entuzjazm w społeczeństwie, a kroniki Poznania notują, że nastój był taki sam, jak krótko przed wybuchem powstania. Następny zjazd lekarzy

i przyrodników naznaczony był na r. 1898. Rząd pruski w obawie politycznej konsekwencji zabronił urządzania zjazdu. Następne kongresy odbywały się już tylko w Krakowie i we Lwowie. Pierwszy kongres w odrodzonej już Polsce odbył się w Warszawie, drugi, a właściwie ostatni, przed czterema laty, w Wilnie. Obecnie przyszła kolej na Poznań.

Jak się ubierać higienicznie?

Dobre samopoczucie i zdrowie człowieka zależy w dużym stopniu od jakości ubrania, jakiego używa.

Zasadniczo zawsze trzeba mieć na uwadze, aby skóra oddychała. Dla tego też na ubrania nadają się takie tkaniny, które łatwo przepuszczają powietrze i wodę. Lniane materiały znacznie łatwiej pochłaniają i wydzielają wilgoc i pot jak np. materjały wełniane. Stąd, noszący ubrania z tk-

rze francuscy. Szli jak pijani, kaszleli, odychali ciężko; twarze ich ciemno-szare. Szli w milczeniu, cierpiąc strasznie. W okopach, z których uciekli, zostały tysiące otrutych gazami.

Opis ten przytoczyłem umyślnie, żeby odzwierciedlić, jak straszne były skutki tego ataku. Armja francuska nie była wcale przygotowana do wojny gazowej.

OKOŁO 5.000 TRUPÓW POZOSTAŁO NA POLU WALKI



i tyleż ciężko zatrutych zapełniło punkty ewakuacyjne i szpitale.

Jednak już w ciągu kilku miesięcy armja francuska, zaopatrzona w maski gazowe, spokojnie posuwała się w falę gazowej, skutecznie zabezpieczona przed zatruciem.

W następnych artykułach przejdę do zaznajomienia czytelników z podziałem gazów bojowych i podam krótkie wiadomości o działaniu każdej grupy gazów na ustrój człowieka.

Kiedy należy jeść obiad — w południe czy wieczorem?

Często słyszy się dyskusje na temat, kiedy należy spożywać główny posiłek dnia. W Polsce jadamy obiad w południe. Natomiast Anglicy i Francuzi spożywają w tym czasie tylko drugie śniadanie, składające się z jaj, owoców i pieczywa. Główny ich posiłek przypada dopiero na godzinę 7 lub 8 wieczorem. Natomiast u nas wypadła w tym czasie kolacja, która składem swoim przypomina drugie śniadanie Francuzów i Anglików.

Który z tych sposobów odżywiania się mamy uważać za właściwszy?

To zależy od rodzaju zajęcia i od pory roku. Kto ma ciężką pracę, wymagającą znacznego wysiłku, zrobi lepiej, jeśli przyjmie sposób francuski; dzięki takiemu rozkładowi dnia, nie będzie zmuszony odrywać się na długo od swej

pracy, a przytem lekki posiłek nie rozleniwi go i nie zmusi do odpoczynku. Głód jego będzie zaspokojony, ale skromne śniadanie nie obciąża jego żołądka, nie będzie mu przeszkadzało w dalszej pracy.

Potem, gdy ukończy już swoją dzienną pracę, zabierze się z nowym apetytem do głównego posiłku i, po spożyciu go, będzie mógł spokojnie odpocząć i trawić.

Ten rozkład dnia nadaje się szczególnie dobrze na miesiące zimowe. Trzeba wówczas wykorzystać możliwie najintensywniej krótkie godziny słońca i dnia i trzeba starać się skończyć wdeń robotę wieczorem.

Trzeba tylko pamiętać o tem, aby po wieczornym posiłku nie iść zbyt wcześnie spać.

nin lnianych trudniej ulegają przeziębieniu niż ci, którzy chodzą stale w ubraniach z materiałów wełnianych, wbrew dawniej panującemu mniemaniu.

Noszenie bielizny nie tylko jest warunkiem kultury, ale też czynnikiem higieny osobistej. Bezpośrednio na ciele należy nosić porowatą, niezbyt przylegającą do skóry bieliznę.

Ubranie kobiety lekkie i nie krępujące naturalnych ruchów jest naogół znacznie higieniczniejsze od współczesnego ubrania męzyskiego. Dr. S.

Wiadomości ciekawe i pożyteczne.

Smierć na wodowstręt po roku od chwili ukąszenia przez psa. W Temeszwarze, na Węgrzech, kowal Jan Herzog był przed rokiem ukąszony przez psa wściekłego, zaniebadał jednak leczenia się, nie przywiązując wagi do bardzo powierzchownej rany i pracował dalej.

Dopiero przed kilku dniami zachorował, jak mu się zdawało, na gripę, ale i wówczas jeszcze na zaprzestał pracować. Dopiero gdy ręce obezwładniły mu tak, że nie mógł w nich młota utrzymać, porzucił kowadło, a przewieziony do szpitala dostał tam gwałtownego ataku wodowstrętu, zranił pielęgniarkę i podrapał lekarza, a wkrótce potem zakończył w męczarniach życie.

Jest to bardzo rzadki wypadek zapadnięcia na wodowstręt po całym roku zupełnego zdrowia.

Każda matka powinna znać tę książkę.

Prof. dr. J. Trumpp: „Pielęgowanie niemowląt”. — 8°. Stronic VIII + 190. Z 1 tablicą i 40 rycinami. Zł 4,80.

Prof. dr. J. Trumpp: „Pielęgowanie dzieci w wieku od 2 do 7 lat”. 8°. Stronic VIII + 198. Z 65 rycinami. Zł 4,80.

Prof. dr. J. Trumpp: „Pielęgowanie dzieci w wieku szkolnym”. 8°. Stronic VIII + 365. Z 91 rycinami. Cena zł 6,—.

Nakładem Księgarni Polskiej B. Polonickiego we Lwowie. 1933 r.

Największa troska rodziców — to zdrowie dzieci. To też najznakomitsi współczesni uczeni i lekarze starają się uprzystępnic ogółowi zapomocą popularnych podręczników higienicznych dorobek swej wiedzy i doświadczenia. Do najsłynniejszych i na wszystkie języki tłumaczonych książek z zakresu pielęgowania dzieci należą podręczniki prof. Trumppa, wieloletniego kierownika monachijskiej kliniki dziecięcej.

Są to trzy tomiki, które słusznie należałoby nazwać „podręcznikami rodzicielskimi”. Każdy rozdział, ba, każde zdanie tych książek tchnie głęboką mądrością życiową. Autor zdradza nie tylko klasyczną wprost znajomość przedmiotu, ale nie mniejszą — psychologii rodziców i praktycznych warunków życia, wśród których dzisiejsi rodzice muszą istnieć. Profesor Trumpp unika wszelkich zakazów, za które nie szałby bezpośrednio rada, jak mianowicie postępować należy. Trzeba podziwiać, jak znakomicie zna autor swych małych pacjentów, a także wady rodziców i usterki współczesnego twardego życia.

Liga Narodów na wystawie w Poznaniu.

Sekcja higieny w sekretarjacie Ligi Narodów pozostająca pod kierownictwem dr. Ludwika Reichmanna nadesłała na wystawę poznańską komplet ciekawych publikacji z zakresu higieny. Udział Ligi Narodów podnosi prestiż wystawy poznańskiej temwięcej, że instytucja geneńska tylko wyjątkowo bierze udział w wystawach zagranicznych.

Na czas wystawy uruchomiono na terenie targów bezpłatne kino dla zwiedzających, w którym wyświetlane są ciekawe filmy zarówno polskie jak i zagraniczne z zakresu zdrojowisk, turystyki itp. Kino otwarte jest codziennie od godz. 10-tej rano do zamknięcia wystawy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Stały Czytelnik (Wiecbork). W Bydgoszczy nie ma lekarza specjalisty, leczącego wady mowy. Tym działem zajmuje się p. Lange (Poznań). Adresy lekarzy specjalistów chorób uszu podajemy panu przez pocztę.

Za dział ten odpowiada dr. Świątecki w Bydgoszczy.

Poznań-miasto wystaw

znowu przyjmuje gości z całego kraju i zagranicy.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Poznań, 12 września.

Poza Gdynią Poznań jest jedynym miastem polskim, w którym kryzys kryje się po kątach. Po wspaniałej Powszechnej Wystawie Krajowej w r. 1929, zorganizowano Wystawę Komunikacji i Turystyki, potem kilka mniejszych wystaw, a corocznie już od r. 1921 odbywają się Targi Poznańskie.

Poznań jest czysty i piękny. Nawet Niemcy przyznają, że jest o wiele piękniejszy, niż za czasów zaborczych.

Goście z Bułgarii, Jugosławii, Czechosłowacji i Sowieców z zachwytem podziwiali gród Przemysława.

Olbrzymi zjazd luminarzy nauki.

Na IV zjazd lekarzy słowiańskich i XIV zjazd lekarzy i przyrodników polskich przyjechało około 5.000 gości.

Z Czechosłowacji przybyło 184 lekarzy i 90 studentów, z Jugosławii 74 lekarzy i 19 studentów, z Bułgarii 6 lekarzy i 3 studentów, z Rosji sowieckiej 5 lekarzy.

Z całej Polski przybyło około 3.000 lekarzy i przyrodników.

Na zjeździe reprezentowanych jest 44 towarzystw i instytucji naukowych z Akademią Umiejętności i uniwersytetami warszawskim, krakowskim, lwowskim i poznańskim na czele.

Poznań wita P. Prezydenta.

W poniedziałek o godz. 13 przyjechał samochodem z Warszawy P. Prezydent Mościcki. Dostojnego gościa witał wojewoda Raczyński. Równocześnie wyjechała eskorta samochodowa Automobilklubu Wielkopolskiego, która na rozwidleniu drogi Żegrze-Krzyżownicy oczekiwała przyjazdu P. Prezydenta. Ustawione po obu stronach szopy samochody tworzyły malowniczy szpal.

Więść o przybyciu Prezydenta Rzeczypospolitej zelektryzowała całe miasto. Tłumy publiczności oblegały zamek do późnej nocy. Wszystkie gmachy były oświetlone reflektorami. Na ulicach ruch olbrzymi.

XIV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich.

We wtorek rano o 10,30 nastąpiło otwarcie zjazdu w obecności P. Prezydenta Rzplitej, min. Hubickiego, w-min. ks. Żongolłowicza i Piestrzyńskiego, gen. Roupperta, wojewody Raczyńskiego, ks. bisk. Dymka i przedstawicieli innych władz oraz społeczeństwa.

Zagał kongres prof. dr. Karwowski, który przypomniał „promień przedzierający się przez chmurę niewoli jak przed pół wiekiem stolica Wielkopolski miała szczęście witać IV zjazd lekarzy i przyrodników pod egidą Towarzystwa Przyjaciół Nauk z hr. Augustem Cieszkowskim na czele.

Na przewodniczącego kongresu powołano prof. dr. Marchlewskiego, na zastępcę prof. dr. Januskiewicza z Wilna, na sekretarza prof. dr. Stefańskiego z Warszawy oraz docenta dr. Ziembickiego ze Lwowa.

Witając w imieniu rządu kongres min. Hubicki powiedział m. in.:

„Potrzeba nam zwykłym ludziom w szarem życiu codziennym, walczącym o dobro państwa i społeczeństwa, by nauka ze swego Parnasu wyciągnęła do nas ręce i prowadziła po właściwej drodze. — Chcemy w was mieć nie tylko proroków, ale i przewodników.“

Następnie kolejno składali zjazdowi życzenia przedstawiciele uniwersytetów krajowych i zagranicznych.

Jak podał prof. dr. Karwowski, zjazdy lekarzy i przyrodników zostawią po sobie poważny dorobek naukowy. Zgłoszonych zostało 1800 referatów, z tego około 100 przypada na gości zagranicznych.

Dyr. Targów prof. Ropp o Wystawie Zdrowia.

Wystawa zdrowia w dziedzinie nauki, lecznictwa, opieki i przemysłu daje obraz tego, co Polska dotychczas zdzia-

łała w pogoni za zdrowiem narodu. Zdrowie to cenny kapitał, albowiem choroby powodują najnieproduktywniejsze wydatki, które w Polsce dosięgają rocznie jednego miljarða złotych. Profilaktyka jest tańszą od lecznictwa. Oświata w dziedzinie higieny jest najtańszą formą profilaktyki.

Tej oświacie służy Wystawa Zdrowia, służy w miarę swych sił i w miarę możliwości kryzysowych, w sposób, który pozostawi po sobie trwałe ślady. Najbardziej rozrzucone są te państwa, które mało wydają na krzewienie higieny, albowiem naród cały płaci haracz na rzecz swej ciemnoty. Od kolebki rosną zniszczone organizmy, skoszlawione charaktery, wypaczone czyny. Państwo leczy dziecko, utrzymuje szkoły dla nie-normalnych dzieci, państwo i samorządy utrzymują szpitale, domy dla umysłowo chorych i więzienia. Któż powie, jak wielki procent tych instytucji należy przypisać brakowi oświaty w dziedzinie higieny? Dlatego Wystawa Zdrowia w najszerszym tego słowa znaczeniu jest dziełem państwotwórczym i zasługuje na to, by każdy się poczuł do obowiązku jej zwiedzenia.

Otwarcie wystawy

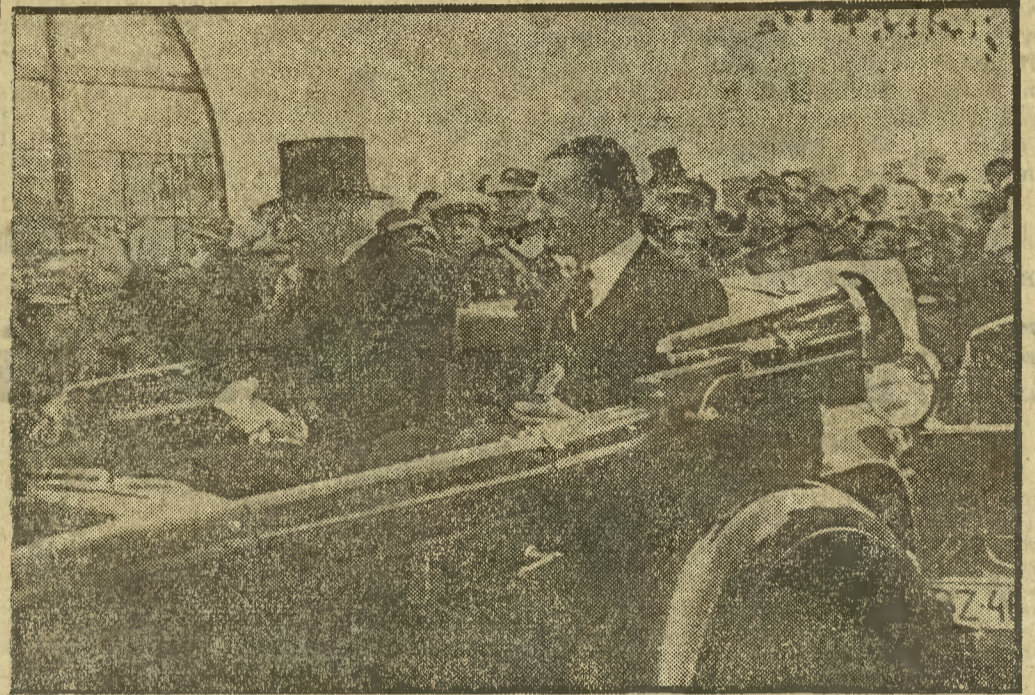
Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna.

„Kolejnością losu XIV zjazd lekarzy i przyrodników skierowany został w mury naszego grodu, gdzie zamieszkiwał Józef Struś, znakomity lekarz i twórca nauki o pulsie, zaczął snuć filozoficzne myśli August Cieszkowski, drukował swe poezje gen. Fr. Morawski a starszy brat jego filozofował, gdzie wydawał, swe historyczne prace o szkołach Józef Łukasiewicz, a Edward Raczyński architektonicznie i naukowo

podnosił i przyozdabiał Wielkopolskę, gdzie dr. Karol Marcinkowski rwał łańcuchy niewoli, a jeden z ostatnich Heljodor Świąciecki budował już Almam Matrem“.

„Komitet połączył ze zjazdem zorganizowanie wystawy, która od dzisiejszego niech będzie zapoczątkowaniem wystaw lekarsko przyrodniczych przy każdym następnym zjeździe.“

Temi słowy przemawiał zasłużony współorganizator wystawy dr. Matu-



P. Prezydent Rzplitej i wojewoda poznański Raczyński po zwiedzeniu Wystawy. P. Prezydent uśmiechem żegna harcerzy stojących przed swym pawilonem, w którym znajduje się ciekawa wystawa harcerska, odtwarzająca obóz polski w Gödöllő z międzynarodowej Jamboree na Węgrzech.

Wojska włoskie na przełęczy Brenneru.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego“.)

Rzym, 12 września.

Nad granicą austriacko-włoską odbywają się wielkie przesunięcia wojsk. Według pogłosek, krążących w Rzymie, skoncentrowano tam trzy dywizje piechoty, wspomaganie silną artylerią i dwoma eskadrami samolotów. Władze wojskowe oświadczają, iż chodzi tu jedynie o chwilowe przegrupowanie w związku z utworzeniem w mieście Bozen siedziby korpusu.

Jednakowoż w kołach politycznych twierdzi się z całą stanowczością, iż przesunięcia wojsk w dolinie Górnej Adygi stoją w związku z sytuacją, jaka się wytworzyła w ostatnich czasach w Austrii.

Rząd włoski w razie zamachu hitlerowskiego w Wiedniu, jest zdecydowany przywrócić porządek w sąsiedniej republice jak najszybciej i za wszelką cenę.

Pozatem władze centralne w Rzymie są bardzo zaniepokojone tajną propagandą nacjonal-socjalistów w południowym Tyrolu. Odkrycie tych związków, działających na terenie Meranu i Bozen, wywołało w Rzymie ogromne wrażenie.

M. A. C.

(W związku z powyższem doniesieniem naszego rzymskiego korespondenta zwrócić nam wypada uwagę na fakt, że zastępca kierownika partii narodo-wo-socjalistycznej w Berlinie zakazał hitlerowcom komunikowanie się z nar-

sojalistami zagranicznymi, i że wódz nazich austriackich w Niemczech przestrzega swoich podwładnych przed prowokacjami austriackimi. Widocznie hitlerowcy demonstrację włoską na Brennerze zrozumieli. — Red. „Dz. B.“)

Podróż min. Coł'a do Moskwy.

(Korespondencja własna)

Paryż, we wrześniu.

Cała prasa paryska omawia pierwszą oficjalną podróż przedstawiciela i zarazem członka rządu francuskiego do Moskwy. Jak wiadomo, minister lotnictwa Coł wyjeżdża do Rosji Sowieckiej w towarzystwie wybitnych członków sztabu francuskiego lotnictwa. Samolotowi, na którym odbędzie podróż minister Coł, będą towarzyszyły cztery największe aeroplany wojskowe. Prócz tego równocześnie z eskadrą ministra wyłecą zdobywcy rekordu światowego, piloti Rossi i Codos na swym aparacie transoceanicznym „Joseph - Le - Brix“.

Po drodze zatrzyma się eskadra francuska tylko raz — w Warszawie lub Kijowie.

Podróż ministra lotnictwa jest dowodem tej aktywności polityki Sowieców, którą rozwija komisarz dla spraw zagranicznych Litwinow, i stoi w ścisłym związku z szeregiem paktów o nieagresji, które Sowieci pozawierali w ostatnich czasach. Również wskazuje ona na ogólny kierunek polityki zagranicznej francuskiej, zmierzającej do stworzenia europejskiego bloku zabezpieczenia pokoju. Interesy Francji pokrywają się tu w zupełności z interesami Polski oraz państw Małej Ententy.

Według pogłosek ze źródeł miarodajnych, w bardzo szybkim przeciągu czasu nastąpi w Paryżu rewizyta sowiecka. U. R. S. będzie reprezentował Litwinow, który w drodze powrotnej przybędzie również do Warszawy.

Tad. K.

Azja dla Azjatów.

Wytyczne japońskiej polityki.

Berlin, 13. 9. (PAT.) Dziennik „Mijako“, zbliżony do premjera Saito zapowiada, iż polityka zagraniczna Japonii kierować się będzie następującymi wytycznymi:

1. Japonia zawrze z Rosją pakt o nieagresji.
2. Odwróci się całkowicie od polityki europejskiej.
3. Przestrzegać będzie zasady „Azja dla Azjatów“.
4. Dążyć będzie do złączenia naro-

dów mongolskich, chińskich, japońskich i mandżurskich.

5. Bronić będzie stanowiska, że panowanie nad Oceanem Spokojnym należy wyłącznie do Japonii.

Zapowiedzi te wywołać miały w japońskich kołach politycznych wielkie wrażenie. Na pytanie, skierowane do japońskich czynników oficjalnych, odpowiedziano, że obecnie nie mogą one zająć stanowiska wobec tej informacji.

I amerykański balon odnalazł się.

Nowy Jork, 12. 9. (PAT.) W pobliżu miejscowości Sudburg w stanie Ontario na północno-wschód od jeziora Huron znaleziono uczestników amerykańskich zawodów balonów wołnych o puhar Gordon-Benneta. Amerykańscy lotnicy van Orman i Trotter, stanowiący załogę zaginionego balonu „Good Year“ są chorzy i bardzo osłabieni.

Z Wielkopolski i Pomorza. Z Kujaw Zachodnich.

Żniwocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 13 na 14 bm. p. dr. Truszczyński.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Orłem”. Pogotowie ratunkowe (dnem) tel. 417, (nocą) tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618. Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

REPERTUAR KIN:

Pałac: „Lokomotywa 2329”. Kino X: „Congorila”.

Kiermasz i reunion harcerski. Staraniem Koła Przyjaciół Harcerstwa w Inowrocławiu odbył się ub. niedzieli 10 bm. kiermasz i reunion harcerski w Domu Kuracyjnym. O godz. 14,30 hufce harcerskie wyruszyły z dziedzińca gimnazjum im. Jana Kasprzycy na czele z orkiestrą p. Dargła, kierując się do Domu Kuracyjnego, gdzie nastąpiły popisy. Najwspanialej wypadł obóz harcerski. Wieczorem odbył się reunion, na którym młodzież bawiła się ochotczo.

„Cuiavia-Zdrój” pokonał G. K. S. Grudziądz. Dnia 9 bm. w Inowrocławiu odbył się mecz pięciarski między drużynami K. S. „Cuiavia-Zdrój” Inowrocław a K. S. Grudziądz. Publiczność zainteresowała się temi zawodami średnio. Wynik był następujący: 9:7 na korzyść „Cuiavii-Zdrój”. Zawodnicy inowrocławscy posiadali znacznie lepszą rutynę i trening niż Pomorzanie.

Ofiara czarnych djamentów. Dnia 9 bm. wybrał się bezrobotny Walenty Chorzewski, lat 33 na dworzec kolejowy w Inowrocławiu w celu zdobycia trochę węgla. Dostawczy zjechał na wagon przejeżdżającego pociągu, zrzucił węgiel. W pewnej chwili stracił równowagę i runął pod koła wagonu, które obcięły mu prawą stopę. Zawezwane pogotowie ratunkowe odstawilo ofiarę czarnych djamentów do szpitala powiatowego w Inowrocławiu.

Nóż w ręku szaleńca.

Jeden trup, a drugi ciężko poraniony. Dożynki żniwne w majątności Ścibora w powiecie inowrocławskim zakończyły się bardzo tragicznie. Podczas gdy wszyscy ludzie folwarczni i goście bawili się świetnie, 18-letni Kwiatkowski z Inowrocławia w przystępie szału, spowodowanego nadmiarem użycia alkoholu, dobył noża i rzucił się na 22-letniego Myślińskiego, zadając mu straszliwe cieciora oraz raniąc przytem w lewe ramię 24-letniego Leona Stanisławskiego. Myśliński w kilka chwil potem wyzionął ducha, a Stanisławskiego w stanie ciężkim odstawiono do szpitala powiatowego w Inowrocławiu. Dochodzenia prowadzi policja.

Uczestnicy V. krajowego lotu samolotów turystycznych w Inowrocławiu.

W niedzielę 10 bm. lądowały na lotnisku inowrocławskim awionetki biorące udział w V. krajowym rajdzie samolotów turystycznych w liczbie 18.

Pierwszy lądował pilot Wysiekiński na R. W. D. 5 o godzinie 9,25, drugi Pronaszko na R. W. D. 5 o godz. 9,26, trzeci pilot Rogalski na R. W. D. 6 o godz. 9,28, czwarty pilot Chorzewski na R. W. D. 5 o godz. 9,37, piąty pilot Cieński na R. W. D. 7 o godz. 9,47, szósty pilot Kozłowski na L. K. L. 5.

Ogółem nadleciało osiemnaście awionetek. Ostatni lądował pilot surmyński na R. W. D. 2 z obserwatorem Głowackim, którego jako inowrocławianina publiczność gorąco witała.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: Apteka Pod Gwiazdą i Apteka Pod Koroną.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Próba miłości” i „Piraci stepu”. Gry: „Miłość wśród gór”. Orzeł: „Czołwiak galpa” i „Zew morza”.

Państwowa Średnia Szkoła Hodowlano-Rolnicza w Grudziądzu rozpoczyna nowy rok szkolny dnia 20 bm. i kursumuje jeszcze zgłoszenia kandydatów na I. kurs w sekretarjacie szkoły przy ul. Ventzkiego 13.

Zebrań rodzicielskie w szkole im. Królowej Jadwigi przy ul. G. Narutowicza odbędą się w nadchodzący czwartek o godz. 19 celem ukonstytuowania Koła Rodzicielskiego oraz omówienia potrzeb szkoły.

Wieczorek akademicki odbędzie się w salach Królewskiej Awarerii w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 20. Akademickie Koło Grudziądzan ma już ustaloną opinię, to też spodziewać się należy, że na sobotnim wieczorku spotka się cała elita towarzyska.

Plon niesiemy, plon. Dożynki na boisku miejskim. Ubiegłej niedzieli odbyły się na

Start awionetek nastąpił po krótkim postoju i zaopatrzeniu się w benzynę i oliwę.

Osobno nadleciał na lotnisko generalny sekretarz Aeroklubu R. P. płk. Kwieciński na R. W. D. 5, który razem z uczestnikami rajdu wy-

Krwawa masakra na ulicy. Zderzenie dwóch samochodów w Inowrocławiu.

Dnia 11 bm. w godzinach przedpołudniowych z zbiegu ulic Toruńskiej i Średniej w Inowrocławiu zdarzył się tragiczny wypadek zderzenia dwóch samochodów.

Szosa Toruńska pędził do miasta samochód wojskowy 1 pułku lotniczego, na którym siedziało kilku żołnierzy. Z bocznej ulicy zaś wyjechał samochód osobowy, prowadzony przez właściciela młyna Kosickiego. Pomimo dawania sygnałów nastąpiło zderzenie tak silne, że auto wojskowe siłą wyrzutu przewróciło betonowy filar płotu, na którym siedziało trzech bezrobotnych, raniąc ich przytem ciężko. Są to: Stanisław Staszewski (ma złamaną prawa

nozę i lewą nogę potłuczoną), Wawrzyniec Roszak (został ranny w głowę i ogólnie poturbowany), a Antoni Jackowski ma połamane żebra i obojczyk. Żołnierze zaś zostali wyrzuceni do ogrodu, przychem jeden z nich — Feliks Jedynacki złamał sobie rękę. Ofiary nieostrożnej jazdy samochodowej odstawiono natychmiast karetką pogotowia do szpitala powiatowego w Inowrocławiu, gdzie pierwszej pomocy udzielił im lekarz dyżurny. Szoferzy obu samochodów wyszli bez szwanku.

Policja wszczęła dochodzenia i niezawodnie wyjaśni, kto w tym wypadku ponosi winę.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włączona apteka „Centrala”, ul. Chełmińska.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Noc miłości”.

Światowid: „Ekstaza”.

Pałac: „Grzech miłości”.

Teatr: „Noce bezsenne — noce szalone”.

TEATR POLSKI

W środę o godz. 20 „Dwadzieścia dni kozy”, komedia w 3 aktach M. Henequ'a.

W czwartek o godz. 20 „Znak na drzwiach”.

Walny zjazd Związku Pracowników Adwokatury i Notarjatu Ziem Zachodnich R. P.

Dnia 16 i 17 września br. odbędzie się w Toruniu zjazd Związku Pracowników Adwokatury i Notarjatu Ziem Zachodnich R. P., mającego siedzibę w Poznaniu. Na zjazd ten przybędą delegaci z Górnego Śląska, Wielkopolski i Pomorza. Poza tem przybędą przedstawiciele Związku Pracowników Notarjatu i Hipotek z Warszawy.

Zjazd obradować będzie przede wszystkim nad dotychczas nierozwiązanym problemem bytu licznych rzesz pracowników adwokatury i notarjatu, podważonego nowym ustrojem adwokatury i projektowanym ustrojem notarjatu, to też zainteresowanie zjazdem jest poważne. Zjazd zwołano do Torunia z okazji 700-letniego jubileuszu miasta Torunia.

Nasi czytelnicy mają głos.

Otrzymałmy pismo następującej treści:

Szanowna Redakcjo!

Z uznaniem podkreślić wypada troskliwość Szan. Redakcji i należyte piętnowanie rzeczy niewłaściwych w naszym mieście, które uchodzą uwadze czytelników kompetentnych.

Kilkakrotnie już mieliśmy możność przekonać się, że sprawa poruszana na łamach Ich cennego pisma szybko znalazła na łamach załatwienie. Ostatnio poruszana sprawa kasy chorych zupełnie słuszna, której nie spostrzeżło żadne inne miejscowe pismo, nie poszła w las. W kilka dni po ukazaniu się notki zamalowana dawny napis kasy przy ul. Łaziennej i spodziewać się należy, że wreszcie kasa chorych zdobędzie się na właściwy napis na własnym gmachu.

A możeby Szan. Redakcja słów kilka poświęciła naszej komisji sanitarnej. Mało bowiem wykazuje ona inicjatywy, często zadaje sobie

dużo trudu tam, gdzie nie potrzeba, a nie widzi tego, co powinna. Mam na myśli skandaliczne nieporządki w ustępach nad Wisłą. Wygląda tam, jak u azjatów, gdzie ludzie nie przywykli do porządku, a nieczystość wcale ich nie zraża. Co o nas pomysłą wjeżdżni, którzy winni z Torunia wynieść jak najlepsze mniemanie i wyobrażenie.

Przekonany jestem, że poruszona przez Szan. Panów sprawa znajdzie swój odgłos u czynników właściwych i zasłużoną wdzięczność u społeczeństwa toruńskiego.

Stały czytelnik.

W odpowiedzi Szan. Czytelnikowi: Spostrzeżenia powiadzi są zupełnie słuszne i należy wyrazić pod adresem naszej komisji sanitarnej pożałowanie i ubolewanie, że toleruje podobne nieporządki. Codziennie zamyka się duplice, nie trudno więc przy tej sposobności dopilnować porządku w ustępie, który się mieści przy ulicy. Albo jeśli nam na to nie stać, raczej zlikwidować tę budę, aniżeli fetorzyć miejsce nad Wisłą, gdzie każdy chętnie pragnie zaczerpnąć świeżego powietrza.

Odpowiedź redakcji

H. P. Bydgoszcz. Skierować odpowiedni wniosek do Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu.

„Ska 10”. 1) Adresów biur matrymonjalnych nie znamy. 2) Henry Ford mieszka w Dearborn Mich. U. S. A.

Wędrowka „Żelaznego Piotra”

W Korzeniowie (Kramersdorf) na granicy wschodniopruskiej ustawiono po stronie niemieckiej obelisk, t. zw. „Eiserner Peter”. Obelisk ten został wybudowany przed 100 laty z płyt żelaznych i był postawiony w pośrodku portu w Korzeniowie. Przed objęciem administracji portu w Korzeniowie przez władze polskie, niemiecki starosta wałowy Dirksen zabrał ten obelisk na teren niemiecki. Obecnie Związek postawieni pomnik (Bund Deutscher Ostler) postawił ten pomnik z powrotem koło

Strzelno.

Czerwony Krzyż. Zarząd P. C. K., którego przewodniczącym jest burmistrz Radomski, urządził z okazji pobytu batalionu I. p. strzelców z Chojnik zwyciężki taneczny w sali p. Szeffsa. Na zabawę przybyli p. starosta Stępiński z Mogilna i korpus oficerski z dowódcą batalionu na czele. Przy dźwiękach doborowej orkiestry wojskowej bawiono się w miły nastrój do świtu. Czysty dochód przeznaczono na Czerwony Krzyż.

Z życia kolonji letniej. Tutejsza kolonja letnia dla dzieci polskich z obczyzny pod nadzorem swych opiekunów pp. Skrzypczaka i Kosia-ka wyruszyła na wycieczkę do Torunia. Na dworcu toruńskim powitał wycieczkę dyrektor okręgu pomorskiego Z. O. K. Z. wraz z przewodnikami z gimnazjalnego Tow. Krajoznawczego, którzy oprowadzali chłopców i pokazali wszystko, co Toruń ma najcenniejszego. W „Gospodzie Cechu Murarskiego” Zrzeszenie Rodaków z Warmii i Mazur oddziało Toruń posiliło chłopców mlekiem.

250-letnia rocznica oswobodzenia Wiednia. Według ustalonego przez komitet uroczystościowy programu w dniu 12 bm. odbyła się wieczorem iluminacja, 24 bm. zaś odbędzie się pochód z wieńczącą na czele na mszę św. do kościoła, a wieczorem uroczysta akademja.

Strzelaj „na żarty” do żołnierzy. Podczas odbywających się ćwiczeń w okolicy Szczepanowa (pow. mogileński) prozastawiane zostały posterunki wojskowe celem nieprzepuszczania ludności podczas ostrego strzelania. Do jednego z wartowników ktoś oddał strzał, przychem kula przeleciała żołnierzowi tuż ponad głową. Jak się okazało, strzelającym był niej. Franciszek Runaj ze Szczepanowa, który ze strychu strzelał „dla żartów” do żołnierzy. Powyższy czyn służy do nawiązania niektórych mieszkańców wsi.

Panigródz.

Wielki pożar. W ub. środę w godzinach przedpołudniowych wybuchł ogromny pożar w ośrodku gospodarczym, dzierżawionym przez p. Jana Gniotą. Od iskry lokomobil zapaliła się stodoła długości 70 m, napelniona zbożem. Państwą płomieni padła również młocznia. Wszelka pomoc okazała się zupełnie bezsilną w walce z szalejącym żywiołem. Straty, częściowo pokryte przez ubezpieczenie, są ogromne. W akcji ratunkowej brało udział 11 sikawek.

Nieszczęśliwy wypadek. P. Jułkowski z Panigróda Nowego wracał kołmi z Kcyni do domu, gdy nagle wskutek nadziejącego samochodu sploty się konie i wpadły na przydrożne drzewo. Właściciel odniósł znaczne okaleczenia na całym ciełe.

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

Mianowania i przeniesienia.

J. E. ks. biskup dr. Okoniewski mianował: wizytatorem nauki w gimnazjach okręgu pomorskiego ks. dziekana Turzyńskiego z Gdyni; wizytatorem nauki religij w szkołach powszechnych: ks. prob. Hamerskiego z Wtelna, ks. prob. Jaranowskiego z Kruzyn, ks. prob. Jesionowskiego z Garczyna, ks. kur. Kijorę z Kielpin; katechetą szkoły wydziałowej w Pelplinie ks. wik. Gajkowski z Pelplina; wikaryjuszami: ks. Deskowskiego, wik. z M. Tarpna w Grywnie, ks. Nik. Januszewskiego, wik. z Luzina w Osiu, ks. Kasprzyckiego, wik. z Osia w Jablonowie Pom.

CHELMNO. Rządkie wawisko. W ogrodzie państwa Brunsów zakwitła 6 bm. jabłoni, zasadzona wiosną br.

GOLĄNCZ. W czasie zwożenia zboża został rolnik Heller z Czagańca uderzony snopkiem tak niebezpiecznie w oko, iż pomimo opieki lekarskiej utracił wzrok.

W zagrodzie rolnika Barcza w Wieńcu wybuchł pożar; pastwą płomieni padł dom mieszkalny.

Świecie.

Manewry 16. dywizji pomorskiej odbywały się na terenie powiatu świeckiego. Stosunek wojska do ludności cywilnej jak i odwrotnie był bardzo poprawny. Ludność cywilna z żalem żegnała odchodzące oddziały wojska. W związku z koncentracją wojsk nastąpiło też pewne ożywienie w Świeciu, mieście powiatowym, posiadającym wspaniałe koszarzy, które już przeszło rok stoja puste i bezużyteczne.

Z gimnazjum. W gronie nauczycielskim tuż państw. gimnazjum nastąpiły przesunięcia. P. prof. Stanisława Robakowska została przeniesiona do Gniewu; jej miejsce zajęła p. prof. Zofia Tramplerówna z Grudziądza. P. prof. Zarecki został przeniesiony w stan nieczynny.

Spotkanie władz polskich i niemieckich administracyjnych i katastralnych miało miejsce na granicy polsko-niemieckiej nad Wisłą, w okolicy Nowego. Konferencja ta miała na celu omówienie i ewtl. usunięcie braków przy znakach granicznych wzdłuż Wisły.

Chojnice.

400 dzieci przystąpiło do stołu Pańskiego. Ub. niedzieli 400 dzieci przystąpiło do pierwszej Komunii św.

Z rady miejskiej. Pod przewodnictwem burmistrza p. dr. Sobierajczyka odbyło się przy udziale 24 radnych jawne posiedzenie rady miejskiej. Burmistrz powierzył decernat budowlany i administrację leśną p. radcy Kunowskiemu, zaś decernat opieki społecznej p. radcy Boninowi. Inne decernaty prowadzić będzie narazie burmistrz. Do komisji przygotowawczej wybrany został jednogłośnie p. mec. Kopiccki w miejsce p. radnego Wyki, który jako urzędnik samorządowy złożył mandat w myśl nowej ustawy samorządowej. Po ustaleniu cennika na przyłączenie do głównej sieci kanalizacyjnej i wodociągowej, większością głosów odrzucono wniosek firmy „Karpaty” w sprawie budowy stacji benzynowej na rynku naprzeciwko Baty. Poza to obniżono wynagrodzenie dla sił nauczycielskich dochodzących miejskiego gimnazjum żeńskiego.

Z obchodu 250 rocznicy odsieczy pod Wiedniem w Chojnicach.

W sobotę, dnia 16 września br.: 1. O godz. 16-tej wkroczenie braci kaszubskiej na Rynek, przemówienie p. sędziego Karnowskiego i defilada braci. 2. Od godz. 16 do 18 koncert na Rynku orkiestry kolejowej i zakładu wychowawczego. 3. O godz. 19,30 capstrzyki; zbiórka wojska i stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych oraz przysposobienia wojskowego przy koszarach I baonu strzelców, ul. Świętopelka. 4. O godz. 20 ćwiczenia straży pożarnej na pl. Jagiellońskim.

W niedzielę, dnia 17 września przed południem: 1. O godz. 7 pobudka I baonu strzelców. 2. Od godz. 9 dzień kwiatka. 3. O godz. 10,15 uroczysta msza św. połowa z kazaniem na stadionie miejskim. 4. Po nabożeństwie (ok. godz. 11,15 pochód pp. naczelników władz, stowarzyszeń społecznych i społeczeństwa do parku miejskiego na odsłonięcie kamienia pamiątkowego króla Jana III Sobieskiego. 5. O godz. 12,15 odsłonięcie pomnika, przemówienia i składanie wieńców u stóp pomnika. 6. O godz. 12,45 powrót do miasta. 7. Od godz. 13—14 koncert na Rynku.

W niedzielę, dn. 17 września br. po południu: 1. Od godz. 15—18: a) zawody lekkoatletyczne młodzieży na stadionie i rozdanie nagród; przegrwać będzie orkiestra zakładu wychowawczego; b) strzelanie o nagrody dla publiczności w strzelnicy, urządzone przez Bractwo Strzeleckie; przegrwać będzie orkiestra straży pożarnej. 2. O godz. 20 przedstawienie w sali Hotelu Centralnego w Chojnicach p. t. „Kaszubi pod Wiedniem” w wykonaniu zespołu Kaszubów w Chojnicach. W przerwach przegrwać będzie orkiestra kolejowa.

Po przedstawieniu odbędzie się zabawa ludowa. Wstępne: 1—4 rząd 1 zł, dalsze rzędy 50 gr, miejsce stojące 20 gr.

Komitet.

Tczew.

Pod kołami samochodu. W ub. poniedziałek około godz. 3 po poł. przy ul. Dworcowej tak-sówka samochodowa, kierowana przez szofera Teofila Zanowskiego z Tczewa, najechała 4-letniego Edmunda Bradtkego z Tczewa. Chłopiec odniósł ciężkie okaleczenia głowy tak, iż musiano go umieścić w tut. szpitalu św. Wincentego. Kto ponosi winę, narazie nie ustalono.

Tragiczna śmierć robotnika przy pracy. Zajęty w cukrowni pelplińskiej przy wiertarce elektrycznej 31-letni robotnik Leon Gronke uległ tragicznemu wypadkowi. rzucony w kierunku maszyny, porażony został 220-woltowym prądem, ponosząc śmierć na miejscu. Powyższy wypadek wywołał nie tylko w cukrowni, ale i w mieście przynębnienie, śłabowiem s. p. Gronke, ojciec dwojga dzieci, uchodził za wzór pracownika.

Za spędzanie płodu. Policja tut. osadziła w więzieniu niej. Helenę F. z Tczewa, której udowodniono spędzanie płodu osobom trzecim w kilku wypadkach. Dodać należy, iż policja tut. w ciągu 14 dni zamknęła w areszcie 4 ko-

Kronika

Bydgoszcz, dnia 13 września 1933 roku

KALENDARZYK.

Dziś: Filipa m. i Eugenji.
Jutro: Podwyższenie św. Krzyża.
Wschód słońca o godzinie 5.29.
Zachód słońca o godzinie 18.22.

Stan pogody

Po dniach słotnych mamy znowu dni piękne, ciepłe, słoneczne, — wieczory jednak są chłodne.

Zbliża się jesień.



DYŻURY NOCNE APTEK
od 11 IX. do 17. IX. 1933 r.
1) Apteka pod Niedźwiedziem.
2) Apteka pod Koroną.

MUZEUW MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16. w niedziele i święta od 11—14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę, ostatni raz w sezonie „DZIDZI”, operetka Stolza z pp. Hermanowa, Korabianka, Maassówna, Andrzejewskim, Cirinem, Cybulskim, Oledzkim, Przebińskim oraz Martówną i Ciesielskim w balecie pod batutą kapelmistrza L. Hładyłowicza.

W czwartek „ZONECZKA Z VARIETE”, wesola w treści i sytuacjach farsa Möllera.

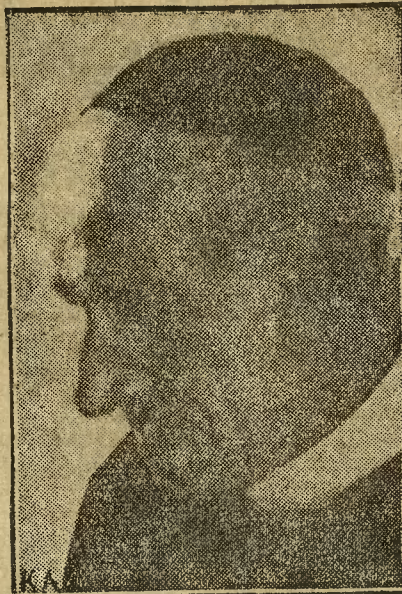
W piątek przedstawienie zawieszono.

W sobotę premiera arcywesołej komedji Devala „MADEMOISELLE”, która cieszyła się rekordowym powodzeniem w stolicy. W roli tytułowej znajdzie popis znakomita artystka naszej sceny p. Jadwiga Korrecka, mając możliwość wykazania wysokiej klasy swego talentu w otoczeniu pp. Łukowskiej, Maassówny, Andrzejewskiego, Cirina, Cybulskiego i Przebińskiego.

— Nowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa w urzędzie wojewódzkim w Poznaniu. Na miejsce p. Walickiego, mianowanego wicewojewodą krakowskim, stanowisko naczelnika wydziału bezpieczeństwa w urzędzie wojewódzkim poznańskim obejmuje Tadeusz Buniewski, dotychczasowy naczelnik wydziału w urzędzie wojewódzkim we Wilnie.

Konkurs modeli latających.

Komitet Miejski L. O. P. P. zawiadamia wszystkich modelarzy, że konkurs modeli latających zostanie przeprowadzony w środę, dnia 27 września br. w godz. od 12 do 14 na stadionie miejskim. Wszystkich modelarzy prosimy o zgłoszenie modeli do Komitetu Miejskiego L. O. P. P. ul. Grodzka 25 (Wydział Wojskowy), pokój 3.



S. p. O. Bernard Łubiński, zmarły w Warszawie 11 bm. wiele zasłużony i najstarszy w Polsce Redemptorysta.

Kandla

był, jest i zostanie zawsze uosobieniem nadzwyczajnej dobroci cukierkiem śmietankowym. (7032)

Do Sokołów!

W czwartek, dnia 14 września o godz. 20 wygłoszony zostanie w czasie zebrania gniazda I odczyt prof. Bialeckiego na temat regionalizmu.

Prosimy wszystkich druhów z gniazd bydgoskich, by raczyli przybyć na wspomniany odczyt do hotelu Leninga, ul. Długa. Pragniemy bowiem, by jak najwięcej druhów zapoznało się z regionalizmem Polski. Regionalizm, to nauka o poszczególnych dzielnicach i mieszkańcach tych dzielnic n. p. o Kaszubah, Kujawiakach, Małopolanach, Wielkopolanach i t. d.

Temat ciekawy i dlatego przypuszczać należy, że salka hotelu Leninga będzie za szczupła.

Zatem druhowie i druchny! — W czwartek spotykamy się w hotelu Leninga, ul. Długa. „Czołem!”

Sekcja oświatowa Sokół I.

Kronika policyjna.

Balcerzak Piotr, zamiesz. w Dziedzinkach, pow. Bydgoszcz, zgłosił kradzież gotówki 107 złotych z kieszeni podczas targu na Starym Rynku.

Kirstein Robert, zam. przy ul. Saperów zgłosił kradzież roweru na szkodę jego córki Elzy z podwórza, ul. Lipowej 11.

Szarkowski Jan, zamiesz. przy ul. Grunwaldzkiej 36, zgłosił kradzież gotówki 160 zł z mieszkania.

Szpika Teodozja, zamiesz. w Mrowańcu, pow. Wyrzysk, zgłosiła kradzież 8 metrów płótna i 2 i pół metra materiału na suknie z woza na ul. Nakielskiej.

I na swe życie przysięgamy:
Pomorza Niemcom nie damy!

Choćby wróg co z prawa drwi
Rozburzył Wisły wszystkie tamy,
Podważał domów naszych drzwi
I zagiew, która ogniem tli
Podrzucił chciał pod nasze chramy
Na bicie naszej młodej krwi,
Na życie nasze przysięgamy:
Morza nie damy!

Choćby się porwał wszelki lud,
Z którym niesnaski dawne mamy,
Z zachodem się połączymy wschód
I hufce niezłomne wiódł
Na nasze szańce i na bramy,
Powtórzmy się nad Wisłą cud,
Bo na swe życie przysięgamy:
Polski nie damy!!!

Henryk Zbierzchowski.

Z M A R I I :

S. p. Stanisław Florjan Beisert, emer. nauczyciel z Rokosowa.

S. p. Piotr Musiał, adwokat w Trzemesznie.

S. p. Katarzyna Wierzbicka, lat 66, w Keyni.

S. p. Zofia Tchórzewska, emer. nauczycielka gimnazjalna w Kościelzynie, zmarła w Chełmnie.

S. p. Emil Girod, dawn. właściciel browaru w Szubinie.

S. p. Rozalja Nowakowa, lat 68, w Inowrocławiu.

S. p. Józef Poprawski, lat 60, w Szamotułach.



CUDOWNY OBRAZ MATKI BOSKIE PIEKARSKIEJ przed którym modlił się król Sobieski o zwycięstwo dla „potrzeby wiedeńskiej”.

W 250-tą rocznicę.

Po całej Polsce od morza do Tatr, Ponad lasami skrytymi w mchów pleśń, Ponad wierzchami, gdzie zamieszkał wiatr Niesie się dzisiaj uwielbienia pieśń

I z głosem dzwonów o niebo uderza,
Gdzie aniołowie szeptać swe modlitwy,
Bo czcimy pamięć Króla i Rycerza
W rocznicę Wiednia i zwycięskiej bitwy.

I znów wskrzeszony w historycznych dum
Jawi się sercom jak cudowny zwiód
Hufiec Husarzy, piór sokolich szum,
Tętent rumaków, lanc łamanych zgrzyt —
Atak Husarji co w szaleństwie dzikiem
Wszystko po drodze wali i rozbija,
Lecącej zawsze z bojowym okrzykiem:
„Jezus, Maryja!”

I przed oczyma staje wielki Król,
Który ratując przed Turkami świat
Przemierzył tyle rzek i tyle pól
I z Kahlenbergu tak jak orzeł spadł.
I Bogu hufców powierzywszy męstwo
Z jego imieniem idąc po wiktoryję,
Które nam dało wiekopomną glorię.
Odniósł to świetne pod Wiedniem zwycię-

stwo,
Młodzieży polską! oto właśnie dziś,
Gdy kraj wielkiego Króla święci dzień,
Gdy w jego stronę leci każda myśl,
Gdy się nad nami schyla jego cień,
Wpatrzni w postać jego tak świetlaną
I tak złocistą na wieków ekranie,
Sercom co kocha ojczyznę kochaną.
Złożmy to jedno święte słobowanie
Choćby wróg wrogi wystrzył szpon
I w nienawiści takiej samej,
Jaka przez wieki żywił on,
Chciał dorwać się do naszych łon.
Gdzie serce krwią ociekłe mamy,
Pójdziemy w bój, pójdziemy w zgon,

Uderzono w wszystkie dzwony

Bydgoszcz pamięta o wielkich rocznicach narodowych.

Bydgoszcz, 12 września 1933 r. (n). Stosując się do zarządzeń Prymasa Polski uderzono punktualnie o szóstej wieczorem w dzwony wszystkich kościołów katolickich. O szóstej, ponieważ o tej właśnie godzinie przed 250 laty pod natarciem rycerstwa polskiego sprzymierzone armje chrześcijańskie po całodziennym walce odniosły wielkie zwycięstwo pod Wiedniem.

Biciem w dzwony wezwano wiernych do modlitwy za Polskę, by dochowała wierność swoim tradycjom, swojemu duchowemu posłannictwu.

DEKORACJA MIASTA

nie wypadła tym razem tak okazała, jak tego można było się spodziewać. Kandelabry i żłnicze gazowe na Starym Rynku, płonące z okazji każdej galówki, — na tak wielkie święto, które nie ma w dziejach o-ręża polskiego sobie równego, — nie za-jaśniały. Magistrackie budynki i wiele prywatnych domów udekorowano flagami, lecz nie zauważono flag na gmachach urzędów państwowych. Widocznie nie o-trzymano „rozkazu” z góry. Za wyjątkiem firmy Wedel i księgarni, w oknach wysta-wowych nie zauważono dekoracji.

TAK ZWANA „AKADEMJA“.

Nie mamy w Bydgoszczy szczęścia do akademii. Spowszedniały. Nadużywano zbyt często nazwy uroczystych zebrań naukowych. Urządzano „akademje” wędkar-skie, kreglarskie, wędliniarskie, piekarskie i t. p. Przedstawiciele władz i zwierzchni-cy różnych urzędów chodzą na te akademie z obowiązku, — ziewając i nudząc się. Nieliczna publiczność — to znajomi prele-gentów i artystów. Naogół sala teatru pod-czas akademii świeci pustkami, o ile sprytni organizatorzy nie poproszą wojska lub szkół o „odkomenderowanie” kilku sotni... słuchaczy i widzów. Najbardziej publicz-ność szemra, gdy jej każą za udział w tych akademjach płacić i przytem ją karotują, bo zebrania w Polsce panuje nagminnie.

KU CZCI DWÓCH WIELKICH KRÓLÓW.

Program uroczystego zgromadzenia w dniu 12 bm. w Teatrze Miejskim był obfi-ty, połączono bowiem dwa obchody (ku czci Stefana Batorego i Jana Sobieskiego) w jeden, — zanudzając słuchaczy długie-mi prelekcjami.

Lecz bez uprzedzeń, — referujemy objek-tywnie co i jak było.

Po odegraniu jakiegoś nowego marsza przez orkiestrę 61 pp. wszedł na estradę prezydent miasta p. Barciszewski i wy-powiedział „słowo wstępne“.

Podajemy najważniejsze urywki tego przemówienia:

„...Tutaj w Bydgoszczy Stefan Batory po zwycięstwie nad Gdańskiem grunto-wał dostęp Polski do morza, jedno z ważniejszych dzieł swego panowania. Tutaj o miedzę, na Pomorzu była jak-by druga ojcowizna Jana Sobieskiego, ziemia pełna po nim wspomnień. Jak chce tradycja i u nas, w Bydgoszczy przemieszkował późniejszy zwycięzca z pod Wiednia, król, który jedyny może pośród ludzi swego wieku w plany po-lytyczne wciągał posiadanie Prus Wschodnich i Śląska.

Mamy więc i lokalny, że tak powiem, powód do wyjątkowo solennego świę-towania tych dwóch wielkich rocznic: Batorego i Sobieskiego. Świętowalibyśmy te rocznice i wówczas, gdyby nie Bydgoszcz z wielkimi ich imionami nie łączyło. Święciłibyśmy je całym sercem, jako nieodłączną część ojczy-zny!”

„Rocznica w wolnej ojczyźnie... W wolnej, a tem samem zmienia się zna-czenie święta. Do człowieka ze zwią-zanymi rękami nikt niema prawa po-wiedzieć: „pracuj, jeśli chcesz mieć chleb”. To byłoby uragowiskiem. Do narodu w niewoli nikt niema prawa powiedzieć: „wymagamy, byś był wiel-ki, jak twój przodekowi”. Ale oto opadły więzy z naszych rąk, odpadł przymus bierności z naszych dusz. Nie wystarczy nam już dziś sycić się łzą wrzucenia nad wielkością czasów mi-nionych. Do wolnych wielkie rocznice

i wielkie imiona wołają już innym wezwaniem.

„DORÓWNAJCIE NAM!“

oto co z przeszłości dochodzi do nas, gdy rozpamiętywamy dnie chwaly, rocznice wielkich bohaterów.

„Dorównajcie nam!” Może nie być w narodzie ludzi równych Batoremu, ludzi równych Sobieskiemu, ale naród zawsze może i powinien okazać się prawowitym narodem Batorych i So-bieskich. Gdy przyjdzie dzień próby, niech swoi i obcy zobaczą, że Polska nie zawstydi ich ducha! Jakakolwiek-by na nas spadła konieczność historycz-na, spojrzmy jej twarzą w twarz, nieulekli, jak pokolenie Batorego pod Pskowem, jak pokolenie Sobieskiego pod Wiedniem. Na to poprzysięgamy się!”

Referat o życiu, wadach, zaletach i czy-nach Jana Sobieskiego wygłosił prof. Sta-ruszkiewicz.

Artystka dramatyczna pani Czechowska deklamowała jakąś elegję...

Chór kolejarzy pod batutą niestrudzo-nego dyrygenta p. Jaworskiego odśpiewał na zakończenie części pierwszej trudny u-twór Walek-Walewskiego „Grający step”; partię solową wykonał artysta p. Cirin, u-lubieniec publiczności. Przy dźwiękach staropolskiego chorału „Boga rodzica” od-słonięto obraz żywy przedstawiający boha-tera z pod Wiednia.

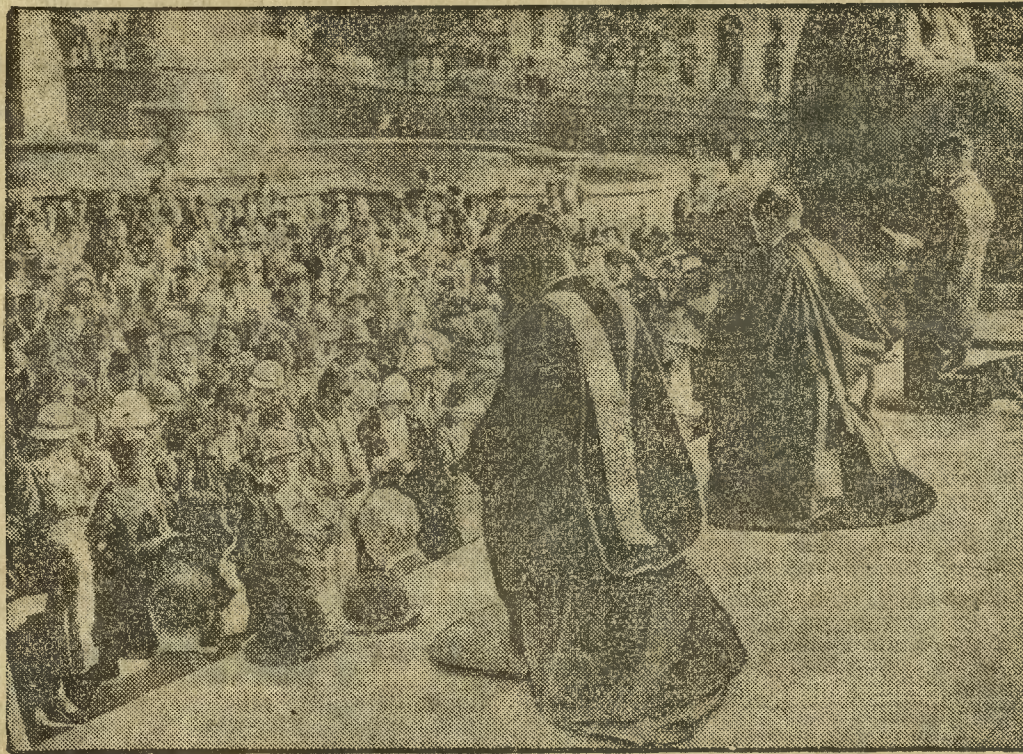
W drugiej części programu akademii, poświęconej Stefanowi Batoremu, usłysze-liśmy z estrady nową prelekcję — prof. Straszewskiego (wybitnemu pacyfiście chy-ba z trudnością przyszło mówić o wielkim wojowniku), dalej deklamację artysty dra-matycznego p. Przebińskiego, która jedynie zdołała porwać słuchaczy, a na koniec pię-kny utwór „Sztandary polskie na Kremlu” w wykonaniu jednego z doskonałych miejscowych chórów śpiewaczych „Moniu-szki”; dyrygował p. Masłowski, syn ziemi warmińskiej.

Wielkie rocznice narodowe powinny być obchodzone zawsze w nastroju podniosłym, bez roztkliwiania się. Mamy powód się radować sławą naszych przodków, a nie smucić, dlatego też w programie następnej akademii (dla młodzieży) należy pominąć w referacie o Sobieskim te ustępy, które Pomniejszają wartość wielkiego króla.

„Akademje” w przyszłości niech zastę-pią widowiska sceniczne, balet lub opera narodowa, a publiczność zjawia się w tea-trze tłumnie i — chętnie.

Przed 50 laty, na obchodzie 200-lecia Odsieczy Wiedeńskiej w Bydgoszczy, naj-większa sala w „Strzelnicy” okazała się za-szczupłą. Obchód, po polsku nazwany „wieczornicą”, wtedy zorganizowała nowo-założona „Halka”. Śpiewano skomponowa-ną jubileuszową kantatę, tańczono i ba-wiono się, bo był powód do radości.

Londyn modli się o odrodzenie świata.



Na Trafalger Square w Londynie odbyło się uroczyste nabożeństwo, podczas którego wznoszono modły do Boga o usunięcie zarzewi wojny i walk społecznych.

Szopenfeldziarki odwiedzają Bydgoszcz.

Dzika gonitwa na ulicach miasta.

(ak). Onegdaj niepożądana wizyte zło-żyły dwie znane szopenfeldziarki, przybyłe z Inowrocławia, w jednym z magazynów towarów krótkich przy ul. Gdańskiej 61. Kobiety te wyglądem swem nie budziły jakichkolwiek podejrzeń, to też ekspedjent-ka rozłożyła na ladzie żądane pulowery. O-czywiście nic nie kupiły i odeszły.

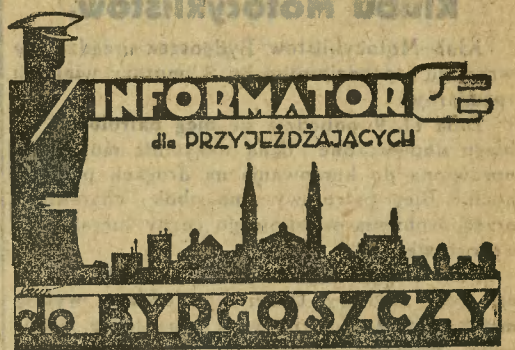
Krótko po wyjściu ze składu właściciel-ka spostrzegła brak jednego puloweru. Na-tychmiast podążyła za złodziejkami w kie-runku ulicy Cieszkowskiego. Dogoniwszy kobiety właścicielka magazynu wyrwała jednej z kobiet tekę, w której znajdował się skradziony pulover. Przestraszone ko-biety protestowały energicznie, wywołując wielkie zbiegowisko.

W końcu widząc groźną sytuację uwa-żały za stosowne uciec. Doszło do gonit-wy na ulicach miasta. Młodsza z kobiet przechodnie niebawem przytrzymała, star-sza natomiast ukryła się na strychu domu przy ul. Mazowieckiej. Niedługo jednak ta ostatnia trzymała się w ukryciu, bo-wiem przy pomocy policjanta udało się ją odszukać.

Jak się okazało, złodziejki znane są tu-tejszej policji. Przyjechały one z Inowroc-lawia do Bydgoszczy na gościnne wystę-py. Niestety szczęście im nie dopisało. Jedna z szopenfeldziarek to 14-letnia dziew-czynka, która niedawno opuściła szkołę.

—

— Kolektura szczęścia. W kolekturze Kaftal i Ska w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 2 padły w dniu wczorajszym znowu dwie większe wygrane mianowicie: 15.000 zł na numer 142528, 5.000 zł na numer 62127. Dowiadujemy się, że szczę-śliwymi posiadaczami wylosowanych numerów są dwaj urzędnicy Izby Kontroli Poczty i Tele-grafów.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia” Hotel i Restaur. Dworcowa 19.

Gdzie się wykąpie?

W zakładzie kąpielowo - leczniczym „Sanitas”, Gdańska 27 w podwórzu.

Przysięż:

R. Formanowski, Mostowa 12. Zakład dla pań i panów. Trwała i wodna ondulacja, farb. B. Sikorski, Gdańska 31, tel. 817. Specjalność: trwała i wodna ondulacja. Na składzie pre-paraty Elizabeth Arden Londyn.

Cukiernie i kawiarnie:

„Grey” Gdańska 35, t. 212. Wym. ciastka, kawa. R. Stenzel, Gdańska 5, t. 343. Kawa, ciastka, lody.

Kabarety:

„Picadilly”. Występy artystów. Dancing do ra-na. Ceny niskie.

Gdzie i co kupić?

A. i W. Ziętak, Mostowa 7. Pończochy, rękawicz-ki, trykotaże, galanteria damska i męska. Pe-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdań-ska 15. Największy dom tow. Polski Zach. Wuj Tom, Gdańska. Nowe czapki gimnazjalne. F. A. Fechner, Dworcowa 64. Skład techniczny. E. Kozłowski, Gdańska 3. Magazyn jubilerski. A. Hensel, Dworcowa 4. Sprzęt kuch. i domowe Gustaw Molenda i Syn, Bydgoszcz, Gdańska 11, tel. 2192. Bielski skład fabr. sukna i kam-garnów. Jan Heidner, Dworcowa 7. Płaszcz damskie, męsk., ubrania męsk., chłopięce i obuwie tania H. Bunn i Syn, Gdańska 32. Nowe czapki gimn. H. Kaszubowski, s.z.o.o. Długa 22, zegarki, biżut Musiał, Długa 29. Torebki damskie, walizki, teki, portfele, sakiewki i torby szkolne. K. Michalski, Dworcowa 90, tel. 924. Hurtownia papieru i artykuły szkolne. C. Behrend & Co., Gdańska 23. Hurtownia pa-larnia kawy. Znane ze swej jakości mieszan-ki kawy i herbaty. S. Stryszyk, Długa 12, tapety, linoleum, ceraty. A. Marciniak, Długa 6, tel. 13-43. Hurt i detal. Zyrandole, materj. elektr. i radjofoniczne. St. Niewczyk, Śniadeckich 2. Instrum. muzyczne. „Hortenzja”, Gdańska 33. Koszyki, wieszce etc. „Original - Rekord” — najlepszy rower. Wilczewski, św. Trójcy 30. Pierwszorz. zakład krawiecki Futra Jaworski i Nitecki, Dworcowa 35. E. Kerber, Gdańska 66. Specj. skład farb i lakier Otto Wiese T. z o. o. Fabr. pasów, Dworcowa 90. „Syrena-Sport”, Pomorska 1. Przybory sportowe Drukarnia Bydgoska S. A. Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki rodzinne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

Odjazd podgóg z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 1.56, 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, 15.43 17.10, 19.37, 21.50, 23.30. Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, 7.31, 10.41 13.22, 18.35, 17.01, 18.28, 19.35. Kościerzyna-Gdynia 0.56, 17.40. Nakło-PIA 3.45, 9.05, 10.50, 14.35, 17.50, 19.47. Unisław-Brodnica 5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00. Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59. Wągrowiec-Poznań 5.02, 10.30, 13.86, 18.40, 23.06. Inowrocław - Karsznice - Herby Nowe 6.14, 22.59.

Nieszczęśliwe wypadki.

Dziewczynka popchnięta przez łobuza, złamała ramię i łokieć. — Rowerzysta złamał rękę.

(wk) Dziesięcioletnia Zofia Kuś, zamieszkała u rodziców, przy ulicy Gdańskiej 1, przechodząc wczorajszego wtorku ulicą Wysoką, została przez jakiegoś nieznane łobuza popchnięta, skutkiem czego biedne dziecko upadło na płot, łamiąc przytem lewe ramię i łokieć.

Odwieziono dziewczynkę do lecznicy miej-skiej, gdzie poddano ją natychmiastowej ope-racji.

Urzędnik pocztowy, 43-letni Franciszek Wię-ziołkowski (Malborska 19) biorąc udział w wyścigach rowerowych ubiegłej niedzieli, spał z roweru tak nieszczęśliwie, że odniósł złamanie lewej ręki. Zmuszony był udać się na leczenie do szpitala miejskiego, gdzie pozostanie pewien czas.

Budowę dworca autobusowego już rozpoczęto.

(wk) Prace około budowy dworca autobuso-wego już rozpoczęto. Roboty murarskie, beto-nowo-ziemne i ciesielskie powierzył magistrat p. Wojciechowskiemu, którego oferta była naj-tańsza.

Jak nas kierownictwo budowy informuje, nośność gruntu jest nie szczególna, wobec czego zastosowano szerokie fundamenta żelazo-betonowe. Roboty postępują rażno i spodzie-wać się można, że w ciągu miesiąca dworzec będzie już pod dachem, poczem nastąpi regula-cja i umocnienie terenu, przeznaczony dla po-stoju autobusów.

Co do miejsca, na którym dworzec się bu-duje, zaznaczyć trzeba, że jakkolwiek są pewne

minusy, to plusem głównym, który musi być brany pod uwagę, jest jego dogodność centralna, bliskość rynku, hal targowych i t. p., co stano-wi duże udogodnienie dla podróżnych, mają-cych tam zawsze jakieś interesy do załatwienia.

W każdym razie pocieszającym jest, że bu-dowa dworca przyszła nareszcie do skutku i że przed zimą jeszcze dworzec zostanie oddany do użytku.

Ponieważ przed dwoma mniej więcej tygod-niami informowaliśmy czytelników o samym projekcie budowy, przeto wobec zainteresowa-nia się publiczności dworcem, podawać będzie-my co jakiś czas sprawozdania o postępie robót.

Ożywiony sezon Klubu Motocyklistów.

Klub Motocyklistów Bydgoszcz urządza we wrześniu i październiku br. 3 imprezy wielkich rozmiarów:

Dnia 17. 9. odbędzie się bieg patrolowy. Do biegu dopuszczone będą wszystkie motocykle uprawnione do kursowania na drogach publicznych. Bieg patrolowy ma obok charakteru przysposobienia wojskowego cechy turystyczne i sportowe.

Dnia 1 października br. urządza K. M. B. na rzecz budowy Domu Katolickiego wyścig dirt-trackowy, okrężny wyścig na torze żużlowym stadionu miejskiego. Wyścig jest dostępny dla każdego zawodnika, posiadającego licencję sportową na rok 1933. Startować będą maszyny według kategorii do 200 ccm, do 250 ccm, do 350 ccm, ponad 350 ccm i wyścigowe bez względu na pojemność.

Jako jedna z najważniejszych imprez musi być uważany raid motocyklowy Bydgoszcz — Poznań — Bydgoszcz o puchar Nowego Kurjera w Poznaniu. Puchar ten zdobył w roku 1930 Poznań, w roku 1931 Bydgoszcz, w roku 1932 Poznań. Ponieważ puchar ten przechodzi po trzykrotnem zwycięstwie na własność zwycięzcy, jest tegoroczny wyścig dla tutejszego Klubu najważniejszy.

W roku bieżącym, dnia 8 października, zawodnicy wystartują z Bydgoszczy do Poznania. W Poznaniu nastąpi po 1-godzinnej przerwie start powrotny do Bydgoszczy. Start odbędzie się pojedynczo bez względu na klasy i litrów maszyn miejscowych jak i obcych z wszystkich prawie klubów motocyklowych Polski.

U nerwów chorych i cierpiących psychicznie łagodnie działająca naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** przyczynia się do dobrego trawienia, daje spokojny, wolny od ciężkich myśli sen.

— **Do Poznania.** W niedzielę 17. bm. organizuje wycieczkę PTK na wystawę Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna. Bilety w cenie 7 zł w obie strony do nabycia tylko w sekretariacie PTK ul. Marszałka Focha 3, tel. 764. Wyjazd z Bydgoszczy dnia 17 bm. o godz. 5 rano, powrót nastąpi tegoż dnia w nocy.

— **Czyja własność?** W posterunku P. P. Bydgoszcz - Kapuścińska przy ul. Fordońskiej 101 znajduje się przybłakane prosie. Właściciel może się zgłosić codziennie od godz. 8—9.

— **Naśladownictwa.** Na całym świecie bywa tak, że dobry towar, który znajduje wśród publiczności uznanie, dzięki jego dobroci w krótkim już czasie bywa naśladowanym przez innych wytwórców. Ci ludzie uciekają się często i do takich sposobów, że, aby zmylić czujność publiczności, towar naśladowany pakują w podobne etykiety. Konsumenty nie zagłębiają się tak dalece w te sprawy a często pod namową sprzedawcy ulega i nabywa towar podrabiony. Żaden bodaj artykuł z branży cukrowej nie znalazł tylu naśladowców co cukierek smietankowy znanej marki KANOLD. Cukierek ten, którego podstawą są cukier i śmietana wynalazł p. Antoni Kanold i w krótkim czasie opanował nim niemal całą Europę. Tajemnicę wszystkich składników i sposobu fabrykacji nikt nie zdołał dotychczas wyświecić. Fabryka na Polskę mięci się w Lesznie (Wlkp.). Droga kupna fabryka ta przeszła całkowicie w polskie ręce i obecnie możemy chlubić się tem, że przedsiębiorstwo to zakrojone na wielką skalę, mimo kryzysu, rozwija się dzięki dobroci wyrobów nadzwyczajnie. Publiczność zatem winna, kupując cukierki w składach w własnym interesie zwracać baczną uwagę na to, aby, żądając wyrobów KANOLDA, otrzymywała tylko te a nie inne.

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasieńskiego) wyświetla dziś nieodwołalnie po raz ostatni przepiękny, o wysokich walorach artystycznych dramat dźwiękowy p. t. „Malżeństwo dla opinii”. W roli głównej Constance Bennett i Mc Crea. Nadprogram dwie komedie dźwiękowe i tygodnik akt.

BALTYK. Dziś premiera sensacyjnego i najnowsze filmu z królem sensacji Hoot Gibsonem p. t. „Karząca dłoń” oraz wspaniały film polski p. t. „Niebezpieczny romans”. W roli głównej Pogorzelska, Samborski, Krukowski, Dymarski i inni. Początek o godz. 5.

KRYSTAL. Wczoraj rozlegał się na widowni bezustannie homeryczny śmiech widzów, bawiących się doskonale na premierze p. t. „Dzielny wojak Szwejk”. Wesołe przygody Szwejka w areszcie, w szpitalu, w koszarach i na służbie ordynansa budzą prawdziwą wesołość. Nadprogram tygodnik i ostatnie pelikany na wodach rumuńskich. Dziś trzy przedstawienia o 5, 7 i 9.

MARYSIENKA. Dziś po raz ostatni „Mąż z urojenia” i „Bezdomni”. Doskonałe te filmy zjeżdżają z ekranu bezpowrotnie, przeto należy skorzystać z ostatnich przedstawień o 6,40 i 9.

REWJA. Dziś i nadal cieszące się niespodziewanem a jednak zasłużonym powodzeniem dwa świetne dźwiękowiec p. t. „Hotel studentów” i „Niewolnica Szeika” oraz arcywesoła komedia. Olbrzymi ten i urozmaicony program rozpoczyna się o 6,30.

SEONCE (ul. św. Trójcy). Dziś i nadal polski film p. t. „Straszna noc” oraz na scenie rewja w 12 obrazach.

Zamach samobójczy młodej kobiety.

(ak). We wczorajszym wtorek o godz. 9,30 dokonała zamachu samobójczego na dworcu bydgoskim 22-letnia **M. Nikiewska, pochodząca z Tynawy pow. Gniew.** Niedoszła samobójczyni zamknawszy się w ustępie na dworcu napila się w celach samobójczych większej ilości spirytusu denaturowanego. Oddźwiernej podpadło dziwnie zachowanie się dziewczyny.

Widząc leżącą na podłodze nieprzytomną dziewczynę, oddźwierna zaalarmowała Pogotowie Ratunkowe, które odwiozło desperatkę do Lecznicy Miejskiej. Niebezpieczeństwo utraty życia dziewczynie nie grozi. Co pełne ją do tego rozpaczliwego kroku — na razie niewiadomo.

Obrazek z Abisynji.



Zdjęcie nasze przedstawia obowiązujący wśród szczepu „Anuak” w Abisynji obyczaj, według którego wszystkie kobiety muszą paść na kolana na widok dowódcy szczepu. W takiej też tylko postawie mogą go mijać.

DZIAŁ SPORTOWY

POLSKA — WĘGRY.

Spotkanie lekkoatletyczne pod znakiem przewagi węgier.

W najbliższą sobotę, dnia 16 bm., przybyła do Królewskiej Huty reprezentacyjna drużyna węgierskich lekkoatletów, która rozegra w mieście tem w niedzielę spotkanie z naszą reprezentacją.

W sobotę również zjadą do Królewskiej Huty wszyscy nasi zawodnicy, którzy zmierzają swe siły z Węgrami.

W związku z tem dla lepszej orientacji podajemy ostatnie wyniki Węgrów.

W niedzielę odbyły się w Budapeszcie lekkoatletyczne zawody krajowe z udziałem czołowych zawodników węgierskich.

W zawodach padły znakomite wyniki, co — ze względu na nadchodzące w niedzielę spotkanie Polska — Węgry — stanowi winno przedmiot znacznego zainteresowania:

1000 m.: Szabo 2:29,2 sek. — rekord Węgier. **110 m. płotki:** Kovacs 14,9 sek. — rekord Węgier. **Kula:** Madarasz 13,31 m. **Dysk:** Donagan 47,37 m. **100 m.:** Gero 10,7 sek. **400 m.:** Szabo 52 sek. **200 m.:** Gero 22 sek. **Oszczep:** Boross 58,68 m. **Sztajeta 4x100 m.:** BTE 42,8 sek. **3 klm.:** Simon 8:56,2 sek.

WALASIEWICZÓWNA I WAJSÓWNA ZGŁASZAJĄ PRÓBY POCIECIA REKORDÓW.

Najbliższą niedzielą będzie widowiskiem ciekawych walk lekkoatletycznych w Poznaniu.

W ramach spotkania okręgów sokolich Pomorza i Poznania startować będą między innymi: **Walasiewiczówna, Wajsówna i Czeska Koubkova**, która przed paroma miesiącami na Masarykowych Hrach w Pradze niespodziewanie pokonała **Walasiewiczównę**.

Na zawodach tych **Walasiewiczówna** zgłosiła próbę pocięcia rekordu światowego na dystansach 60, 100 i 800 m., a **Wajsówna** w dysku.

Walasiewiczówna po dłuższym odpoczynku znajduje się znów w doskonałej formie.

MISTRZOSTWA AKADEMICKIE W TURYNIE.

Turyń. Notujemy ciekawsze, dotąd niepodawane wyniki, uzyskane w odbytych niedawno światowych igrzyskach akademickich w Turynie:

Sztajeta 4x100 m.: 1) Niemcy 42 sek., 2) Italia 42,6 sek.

1500 m.: 1) Beccali (Italia) 3:49,2 sek. **Rekord światowy, będący w posiadaniu Ladoumégue'a — wyrównany.** **Kula:** Kunsti (Finlandja) 15,52 m. **Skok w dal pań:** 1) Testoni (Włochy) 503 cm. **Skok w przelocie pań:** 1) Bodossy 194 cm. **Pięciobój:** 1) Sievert (Niemcy) 4163,535 p., 2) Eberle (Niemcy) 3979,51 p.

SENSACJA SPORTOWA!

LIGA (POZNAŃ) — SOKÓŁ I (BYDG.)

W niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 16-ej odbędzie się na Stadionie Miejskim mecz w piłkę nożną pomiędzy Ligą poznańską, kilkakrotnym pogromcą „Legii” i innych silnych zespołów poznańskich, z miejscowym Sokółem I, który tak dobrze reprezentował się w rozgrywkach A-klasy, oddając po zażartej walce tytuł mistrza Polonji. Sokół I wystąpi do tego meczu w odświeżonym składzie i w jaknajlepszej kondycji, aby tylko uzyskać dla naszego grodu w walce z tak groźnym przeciwnikiem jak najzaszczytniejszy wynik. Mecz ten niewątpliwie wzbudzi zainteresowanie wszystkich sportowców bydgoskich.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W PRZEMYSŁU.

W Przemysłu odbyły się międzyklubowe zawody lekkoatletyczne o puchar mjr. Burnatowicza. Startowały drużyny lwowskiej Pogoni i przemyskiej Polonii. Łatwo zwyciężyła Polonia. Lepsze wyniki: skok w przelocie — Niemiec 183 cm, w dal — Niemiec 622 cm, bieg na 800 m — Sawaryń 2:04 sek.

BUDAPESZT — ŚLĄSK 3:1.

Katowice. W ub. wtorek wieczorem na boisku Pogoni w Katowicach rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Budapesztu a reprezentacją Śląska. Mecz zakończył się zwycięstwem Budapesztu w stosunku 3:1.

NOWY SEZON

rozpoczęła pod dyktando Fr. Moszkowicza cukiernia i kawiarnia

ADRIA

Od 1 września koncertują:
E. LANDOWSKI
wirtuoz-skrzypek
i **K. PEWZNER**
komp. ze swym zespołem.

Codziennie five-o'clocki z występami artystów przy cenie konsumpcji 2 zł. W niedziele konsumpcja 3 zł. — z pełnym programem.

17046

WARSZAWA, ulica Moniuszki nr. 10.

(2:0). Mecz naogół nie był ciekawy. Gra mimo zwycięstwa Węgrów przez cały czas dość wyrównana. Ślązacy grali bardzo ofiarnie. Węgrzy zademonstrowali duże zgranie i dobrą technikę podania i szybki start do piłki. Honorowy punkt dla Śląska zdobył Gienze. Dla gości bramki zdobyli Burossy dwie i Reszel jedną. Publiczności około 5.000.

PURJE POKONANY PRZEZ LADOUMEGUE'A.

Paryż. W Paryżu odbył się pierwszy start zawodników-lekkoatletów na specjalnie w tym celu zorganizowanych zawodach.

Zawody zgromadziły kilka tysięcy widzów. Gwóździem programu był bieg na 1000 m, w którym spotkał się **Ladoumégue'a** z **Finem Purje**. Łatwo wygrał Francuz w czasie 2:29,4 sek.

Kto wygrał na loterii?

Wszystkie wygrane sprawdzicie najlepiej w Kolekturze **KAPTURKIEWICZA** Marszałka Focha 17. (4642)

W 5-tym dniu ciągnięcia loterii państwowej padły następujące wygrane:

Ciągnięcie przedpołudniowe:

50.000 zł. Nr. 86373.
15.000 zł. Nr. 61829 142528.
10.000 zł. Nr. 5779 132025.
5.000 zł. Nr. 53611 95431 107294 108767.
2.000 zł. Nr. 9223 10217 29269 42398 51863 66025 84189 90258 109647 122835 125272 137647 150205.
1.000 zł. Nr. 1068 4444 7099 11721 12169 12288 12753 31590 32473 34452 38902 41802 55252 58299 66461 78929 83129 83384 84244 91696 92310 95291 96443 97362 105752 106700 117594 121270 122422 125625 127643 132152 133942 137909 139838 145863 150937

Sprawdzajcie losy **W. Kaffal i Ska Bydgoszcz** w Kolekturze Sześciu Jagiellońska 2. Tam padła największa wygrana w dziejach loterii 1.000.000 złotych na nr. 61.415 — Ciągnięcie 5-ej Klasy trwa do dnia 23 bm. — Główna wygrana 2.000.000 zł.

Ciągnięcie popołudniowe:

5.000 zł. Nr. 2281 31422 43210 61978 62127 101737.
2.000 zł. Nr. 9460 12426 12621 35681 38537 45670 62195 72563 91043 109137 111183 116694 141721 142503.
1.000 zł. Nr. 748 2910 6166 10320 11712 17735 18368 24844 27927 36447 37727 42669 44962 47963 48452 51997 52962 58703 64163 68206 75336 75882 77901 80019 91045 93309 94961 98695 102833 108003 118197 120292 120557 126013 129962 135828 136633 142681 145778

Mniejsze wygrane oraz stawki nie zamieszczone w powyższym wykazie można przejrzeć w Kolekturze „Uśmiech Fortuny” Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39 lub Toruń, Żeglarska 31 róg Rynku Staromiejskiego tel. 163. — Tamże natchmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana losów na nowe.

Odpowiedzi redakcji

H. M. Należy przedłożyć świadectwo naturalne, przetłumaczone na język niemiecki i zaświadczone przez sąd wzgl. notariusza, oraz metrykę urodzenia. Osobnego egzaminu wstępnego niema. Tytułem czesnego opłaca się półrocznie 350 guldenów (ok. 700 zł). Koszt utrzymania zależnie od upodobań i wymogów. Niebawem rozpocznie się półroczny zimowy. Bliższych informacji zasięgnąć pan może w Bratniej Pomocy przy Politechnice Gdańskiej — **Gdańsk-Wrzeszcz**.

Do Szubina i Rynarzewa. Według naszych informacji, oba miasteczka przyłączone być mają do powiatu bydgoskiego a nie do żnińskiego.

Zmiana ubezpieczenia pracowników państwowych

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł.) Warszawska prasa sanacyjna przynosi dziś sensacyjną wiadomość o zmianie ubezpieczenia pracowników państwowych. Oto, według tych doniesień, w sferach miarodajnych rozważany jest projekt nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu pracowników państwowych. Przedmiotem nowelizacji ma być termin wyczekiwania na uzyskanie prawa do renty, które wynosi obecnie 5 lat. Po 5 latach stałego opłacania składki ubezpieczeniowej uzyskuje prawo do renty emerytalnej w wysokości 40%, podczas gdy funkcjonariusze państwowi, opłacający zresztą nie sześć a ośm procent składki na emeryturę, muszą przebyć w służbie co najmniej 15 lat, by uzyskać tylko 15% renty. Ewentualna nowelizacja może przedłużyć okres wyczekiwania do 10 lat, lub też obniżyć wysokość renty.

Pod Lublaną spadł samolot pasażerski.

8 pasażerów zabitych.

Wiedeń, 13. 9. (PAT.) We wtorek o godz. 6 rano w pobliżu Lublany wydarzyła się straszna katastrofa samolotowa na linii lotniczej Lublana-Susak, otwartej przed 14 dniami. Mianowicie jugosłowiański samolot komunikacyjny spadł z 6 pasażerami, pilotem i mechanikiem. Samolot uderzył o mur zakładu obłąkanych i roztrzaskał się na dwie części. Wszystkie 8 osób poniosły śmierć na miejscu.

Katastrofa samochodowa pod Łodzią.

Łódź, 12. 9. Na szosie, wiodącej z Łodzi do Pabjanic w pobliżu majątku Widzew wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której 5 osób odniosło ciężkie rany. Katastrofie uległa taksówka, zdążająca z Łodzi do Pabjanic z 5 pasażerami i obciążona zbyt wielkim bagażem. Szofer taksówki zawadził autem o balustradę mostu, wskutek czego samochód się wywrócił do głębokiego rowu z wodą. 4 pasażerów taksówki i szofera z ciężkimi obrażeniami zabrał przejeżdżający tramwaj podmiejski do szpitala w Pabjanicach.

Prowokatorzy niemieccy na Śląsku

Królewska Huta, 13. 9. (PAT.) Onegdaj przytrzymał Teodora Halembę i Józefa Weissa ze Świętochłowic, którzy przechodząc obok stacji w Świętochłowicach śpiewali prowokacyjną pieśń

niemiecką: „Siegreich wollen wir Polen schlagen”. Wczoraj przed sądem starościąńskim w Królewskiej Hucie odbyła się rozprawa. Halemba skazany został na 6 tygodni aresztu, a Weiss na 8 tygodni. Obu natychmiast odstawiono do aresztu.

Uroda nie jest już przypadkowym darem natury

ale rezultatem racjonalnej i systematycznej pielęgnacji ciała. Tylko kilka minut dziennie, poświęconych pielęgnacji cery, wystarczy dla zachowania młodości i sprężystości, dla nadania skórze wyglądu miłego i pielęgnowanego, dla zyskania radości i powodzenia w życiu. Środki epiękujące systemu Eukutol są wynikiem długoletniej pracy naukowej. Odpowiadają one w zupełności naturalnym potrzebom skóry i zawierają te składniki odżywcze, które są potrzebne dla ciągłego odnawiania się skóry. Sposób stosowania środków Eukutol jest dokładnie opisany w broszurce p. t. „10 minut dla urody”, którą wysyła na żądanie zupełnie bezpłatnie Fabryka Chemiczna PROMONTA, Bielsko.

Używać preparatów Eukutol wedle systemu Eukutol, to znaczy wyglądać zawsze świeżo, schludnie, młodo i zdrowo.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Miesięczne zebranie Chrześcijańskiego Związku Czeladzi Rzeźniczej odbędzie się w środę, 13. bm. o godz. 19 w hotelu Lengninga. Obecność wszystkich członków pożądana. Zarząd.

*
Zebranie zarządu i mężów zaufania Chrześcijańskiego Związku Pracowników Miejskich odbędzie się w czwartek, 14 bm. o godz. 7 wieczorem w sekretarjacie Ch. Z. Z., Dworcowa 5. Obecność wszystkich wymienionych bezwzględnie konieczna. Przewodniczący.

*
KORONOWO.
W niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 2-jej po południu odbędzie się zebranie filii Koronowo Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w lokalu p. Gólnikowej przy Rynku. Referent przybędzie z Bydgoszczy. Z powodu bardzo ważnych spraw będących na porządku obrad, obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. Zarząd.

*
ZADNA RÓŻNICA.
Tatusiu, jaka jest różnica pomiędzy słowem otrzymać, a dostać?
Właściwie niema żadnej, gdy dostajesz w szkole zły stopień, za powrotem do domu otrzymujesz w skórę. Gdy zaś otrzymujesz złą notę, dostaniesz w skórę tak samo.

CH. Z. M. P. ODRODZENIE KOŁO BYDGOSZCZ

W czwartek, dnia 14 bm. odbędzie się fotografia delegatów i gości z IV zjazdu w Poznaniu. Zbiórka o godz. 16-jej przy ul. Poznańskiej 14.

Schadzka o godzinie 17-jej. Dyżurny dh. Małek.

W czwartek, dnia 14 bm. o godz. 19-jej zebranie komisji rewizyjnej przy ulicy Poznańskiej 14.

Zebranie ogólne w czwartek, dn. 14 bm. o godz. 19.30 przy ulicy Poznańskiej. Dwa referaty.

Życia fowarzystw.

Dnia 13 września 1933 r.
Godz. 18.00: Stow. Absolwentów Liceum Handl. Schadzka koleżeńska w liceum. Przyjmuje się zapisy nowych członków.
Godz. 19.00: K. S. „Astorja”. Zebranie zarządu w świetlicy przy ul. Jagiellońskiej.
Godz. 19.30: Konferencja Męska św. Wincentego a Paulo przy parafii iarnej. Miesięczne zebranie w Domu Katolickim.
— „Szopen”. Zebranie plenarne w lokalu p. Kleinerta. W piątek lekcja śpiewu.
Godz. 20.00: Koło Przyjaciół przy 8 drużynie harcerskiej. Zebranie w hotelu Lengninga.
— Tow. śpiewu „Moniuszko”. Zebranie plenarne. Na porządku obrad sprawa 25-letniego jubileuszu. Konieczność wszystkich członków czynnych i nieczynnych konieczna.
— Sokół V. Zebranie zarządu u Starzyńskiego. Przybycie obowiązkowe.
— Koło II Z. U. K. Plenarne zebranie w sali „Pod Lwem”. Obecność członk. konieczna.
— Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczym. Zebranie plenarne w Domu Rzemieślniczym. Wykład o królu Janie Sobieskim i królu Stefanie Batorem. Goście mile widziani.
— Tow. Czeladzi Kat. Zebranie połączone z wykładem p. Jesionowskiego. O 19 zebrań zarządu.

Dnia 14 września 1933 r.
Godz. 18.00: Koło Rodzicielskie przy szkole K. Marcinkowskiego na Wilczaku. Walne zebranie w Domu Katolickim, ul. Miedza. Bardzo ważne sprawy. Przybycie rodziców konieczne.
Godz. 19.30: Sokół V. Zebranie sekcji lekkoatletycznej u p. Dzierżyńskiego.
Godz. 20.00: W lokalu Stowarzyszenia Techników odbędzie się zebranie sympatyków Koła szybownictwa. Wyświetlony będzie film: wyszkolenie Bezmechowej i omawiany będzie temat: organizacja szybownictwa na terenie miasta Bydgoszczy.

— Sokół L. Plenarne zebranie w hotelu Lengninga. Interesujący wykład. Druhowie innych gniazd, jak również członkowie rodzin mile widziani.
— Związek Młodych Drogerzystów — sekcja uczniowska. Zebranie konstytucyjne celem wybrania kierowników sekcji w sali „Pod Lwem”.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na wspólny zakup cukru przyjmuje Bank Ludowy do czwartku, 14. bm. g. 13. (16922)

XXI okręg Związku Kół Śpiewaczych. Członkowie kół śpiewaczych, chcący brać udział w zjeździe jubileuszowym w Poznaniu 17 bm. mogą odebrać zaświadczenie upoważniające do zniżki kolejowej w sekretarjacie Mostowa 2 w środę, 13 bm. w godz. od 19—20.

Bank Polski płacił w dniu 13. bm. za:

dolary amerykańskie	6,23
funtów szterlingów	28,56
franki szwajcarskie	172,20
franki francuskie	34,86
marki niemieckie	207,50
guldeny gdańskie	172,75
liry włoskie	46,81

Giełda zbożowo-fowarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 12 września br.

	cena transakcyjna	cena orientacyjna
Zyto 90 ton	zł. 14,85	14,50—14,70
Usposob. stałe		
Pszenica 15 ton	zł. 21,80	20,50—21,00
Usposob. spokojne		
Jęczmień browarowy	zł. 15,00	15,00—16,00
Jęczm. przem.	zł. 13,75	13,75—14,00
Usposob. spokojne		
Owies	zł. 13,25	13,25—13,50
Usposob. stałe		
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł. 21,75	21,75—22,75
Usposob. spokojne		
Mąka psz. 65% wł. worka	zł. 34,00	34,00—36,00
Usposob. spokojne		
Otręby żyt.	zł. 8,50	8,50—9,00
Otręby pszenne	zł. 9,00	9,00—9,50
Otręby pszenne grube	zł. 9,25	9,25—9,75
Rzepak	zł. 33,00	33,00—35,00
Rzepak zimowy	zł. 35,00	35,00—37,00
Peluszka	zł. 12,00	12,00—13,00
Groch Victoria	zł. 20,00	20,00—22,00
Groch Polgera	zł. 22,50	22,50—24,50
Ziemiaki jadalne	zł. 2,25	2,25—2,50
Makuch iniany	zł. 18,00	18,00—19,00
Makuch rzepakowy	zł. 14,00	14,00—15,00
Makuch złoczenikowy	zł. 18,00	18,00—19,00
Mak niebieski	zł. 53,00	53,00—55,00
Gorzycza	zł. 37,00	37,00—39,00
Siemię lniane	zł. 35,00	35,00—37,00
Wyka	zł. 12,00	12,00—13,00

Ogólne usposobienie spokojne

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

Bułki rozmaite ciasta kupuje się u nas najwięcej wobec tego najkorzystniej (17047)

Dwór Szwajcarski spółdz. z o. o. Mleczarnia i Piekarnia.

Druł kolezasty czarny, stary, w koziółkach wagi ca 33 kg. w całej długości jednolity (nieprzerwany) o kazyjnie na sprzedaż. (17045)

Modrzejowskie Zakłady Bydgoszcz, Jagiellońska 38 tel. 16-25.

POLECENIA

Kapelusze damskie filcowe aksamitne żalobne przerabianie. Bydgoszcz, Dworcowa 9. (16517)

Trzypokojowe mieszkanie wynajmę piętro. Kozietulskiego 30, Bielawki. (10405)

SPRZEDAŻ

Jadalnia gabinet męski Lipowa 12 lewo. (10393)

Kolonjalka z towarem z powodu wyjazdu do oddania. Wiadomość Wełniany Rynek 12, m. 4, I. (10397)

20 parceli (10396) budowlanych sprzedaje po cenach przystępnych Gajowa 35, Bydgoszcz.

Restaurację ogrodową w Toruniu położoną nad Wisłą sprzedam. Oferty Dzien. Bydg. Toruń „Rentowna”. (17028)

Pótszorki tanio na sprzedaż, przyjmuję reperacje. Zybortowicz, Kujawska 57. (17018)

Zbiór starych znaczków całego świata tanio do oddania. Długa 22 m. 6. (17049)

Tanio sprzedam różne meble, maszyny krawiecką, kanapy, lustra, dywany i inne przedmioty. Pomorska 32, skład. (10392)

KUPNA

Kupię młyn wodny, wpłać 30 tys. zł gotówką. Of. pod „Dobra okolica” Dzien. Bydg. (17014)

Linoieum dobrze używane, wannę kąpielową. Filja Dzien. Bydg. pod „Wanna”. (10401)

POSADY WOLNE

Inteligentni wymowni panowie i panie mogą sobie stworzyć trwałą egzystencję w poważnym przedsiębiorstwie. Posada stała, wynagrodzenie 400—500 zł miesięcznie. Bezpłatne szkolenie na miejscu. Zgłosz. osobiste od 9—12 i 3—5. Śniadeckich 41, m. 6. (10398)

Buchalterka potrzebna zaraz. Stasiowski, rewizor ksiąg, Hermana Frankego 7. (10382)

Fryzjerka (17009) potrzebna. Poznańska 26.

Poszukuje służącej do wszystkiego, gotowanie, pranie. Wymagane bardzo dobre świadectwa. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (10388)

Potrzebna uczennica do szycia Zduny 3, m. 9. (10383)

Uczelwa (17031) pracownia dziewczyna z gotowaniem, najchętniej ze wsi potrzebna od 15. 9. do domu lekarza. Adres wskaże Dz. Grudziądz.

Sprzedająca (17044) rutynowana, doświadczona w branży konfekcyjnej, z ujmującą powierzchownością, dobrą figurą, potrzebna zaraz. Skład futer, F. Jaworski i K. Nitecki, Dworcowa 35.

POSADY POSZUKUJĄ

Osoba (10399) młoda, inteligentna nawskroś uczelwa przyjmie posadę, starszego państwa lub samotnej osoby. Oferty pod „Młoda” filja.

DZIERŻAWY

Sklep suchy, z elektrycz. oświetleniem, nadający się na przechowanie owoców do oddania. Długa 22. (17048)

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuje mieszkanie 3—4 pokojowe spokojnie położone dla dwóch osób. Zgłosz. pod „Inżynier” do Dziennika Bydgoskiego. (17041)

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju niekierującego, czystego szuka urzędnik. Oferty Filja „Szczegółowe”. (10404)

POKOJE WOLNE

Pokój Kościuszki 54—7. (10402)

Pokój telefon, łazienka. Plac Wolności 1—4. (10395)

Tanie pokoje umebł. wynajmę. Gdańska 67, m. 12. (10385)

Pokój umebłowany wynajmę. Plac Kościuszki, Blok IV, mieszk. 30. (10400)

Pokój (10403) dla pana. Śniadeckich 40/6.

MATRYMONIALNE

„Postęp” (10386) kojarzenie małżeństw dla wszystkich. Gdańska 67. (17043)

Licytacja przymusowa.

W piątek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 sprzedawane będą za natychmiastową zapłatą przy ul. Pomorskiej 53, następujące przedmioty: **bufet, kredens, stół do rozciągania, trzy krzesła, lustro z szafką, kanapę plusz., serwetę plusz., maszyny do szycia „Singer”, umywalkę, zegar ścienny i 2 nocne stoliki** (17042) Kom. Sądu Grodzkiego w Bydg. Rewiru VIII Śniadeckich 24.

PRZETARG.

Ogłaszam przetarg nieograniczony na niżej wyszczególnione roboty wodociągowe dla Głównego Ujęcia Wody w Rumji.

1. Budowa lewaru z obudową studzien.
2. Budowa odcinka magistrali Ø 450 mm od stacji pomp do Szosy Gdynia-Wejherowo.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu na budowę lewaru i odcinka magistrali dla Głównego Ujęcia wody w Rumji”, składać należy w Sekretarjacie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni, ul. 10 Lutego dom Petkowskiego do godz. 10-tej dnia 25 września 1933 r. Oferty składać można na całość robót albo ich część wymienioną ad 1 lub 2.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 września 1933 r. o godz. 11-tej w gmachu Komisarjatu Rządu w Gdyni Sala posiedzeń Rady Miejskiej.

Wadium w wysokości 5% oferowanej sumy winno być złożone w gotówce lub papierach wartościowych objętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 10. IX. 1927 r. w kasie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni, zaś kwit dołączony do oferty.

Ślepe kosztorysy za opłatą zł 10.— otrzymać można w sekretarjacie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni.

Bliższych informacji udziela Zakład Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni w godzinach od 11—13-tej pokój 8, gdzie również przeglądać można rysunki.

Zastrzegam sobie prawo unieważnienia przetargu, zlecenia robót w zmienionym zakresie, oraz dowolny wybór oferenta.

Komisarz Rządu
(mgr. pr. Fr. SOKOŁ).

Listy przewozowe

z nadrukiem firmowym i z urzędowym stemplem wykonuje szybko i po cenach przystępnych

„DRUKARNIA BYDGOSKA”
POZNAŃSKA 12/14 — TELEFON 315.

W poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 21 zmarł po krótkich cierpieniach nasz najukochańszy, nigdy niezapomniany ojciec, brat, szwagier, wujek i dziadek ś. p.

Gustaw Selig

były nadintywnier Zakładów Malcowskich w Rosji

w 75 roku życia, o czym donosi w głębokim smutku pogrążony

Syn z żoną i siostrą.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 15 bm. o godzinia 11 1/2 rano z kaplicy starego cmentarza ewang. przy ulicy Jagiellońskiej. (10381)

Podziękowanie.
Wszystkim którzy brali udział w pogrzebie ś. p. **Stanisława Matylisa** składam serdeczne **Bóg zapłać Rodzina.** (10374)

Za okazane współczucie i hojny udział w pogrzebie ś. p. **Maksymiliana Gierszewskiego** oraz za złożone wieńce wszystkim krewnym i znajomym, a w szczególności ks. Degórskiemu i ks. Gierszewskiemu, składamy serdeczne **Bóg zapłać Rodzina Bethmanów i Gierszewskich.** Bydgoszcz, ul. Średnia 11, dnia 12. IX. 1933. (16989)

Wyjeżdżam

na 2 tygodnie (16990)
Dr. Edward Soboczyński
Bydgoszcz, Gdańska 27.

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografii udziela
G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz (17000)
ul. Marszałka Focha 10.

Samochód

Austro-Daimler 17-60 P. S. w pierwszorzędnym stanie sprzedam za bezcen. Nadaje się na ciężarówkę 1-1 1/2 tony, niebywała okazja dla pp. rzeźników. Wiadomość Gdańska 16, m. 14. (10367)

PREZENTY

DLA WASZYCH DZIECI
DAJE KONKURS „E”
CHLORAMI FABRYKA HENRYK ZAK POZNAŃ.
Szczegóły w aptekach i drogerjach.

Na raty
miesięcznie
EXPRESS 20 zł.

Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
Prospekty gratis.

PROSZEK z KOGUTKIEM
(MIGRENO-NERVOSIN)
LECZYWA I ANTYDOPORCZYWY
BÓL GŁOWY
MIGRENI, NEURALGII
BÓLE ZĘBÓW
GRYPE, PRZETLEPIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE.
STAWOWE, KOSTNE I T.P.
PROSZEK TE WYRABIAMY W POSTACI
TABLETEK
ZADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZEKÓW
z KOGUTKIEM
12261

Angielskiego
niemieckiego, francuskiego, polskiego, naucza szybko, dobra wymowa, b. prof. proforka Załachowska, 3-go Maja 20. (19416)

Obiady
smaczne, tanie wydaje
Gastronom, Marsz. Focha
naprzeciw odwachu. (18155)

POLECENIA

Fasonowanie
i czyzczenie kapeluszy.
Pomorska 35. (6205)

Sucho (16991)
deski i bale dla stolarzy i kołodziejów tania u Suligowskiego, Gdańska 128.

Fabryczny Dom Mebli
drzewnych i wysielanych poleca urzędzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych, bezkonkurencyjnych na dogodnych warunkach
Ignacy D. Grajert,
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21. Tel. 1921. (12293)

Futra (16058)
najsolidniej wykonuje najpopularniejsze na Pomorzu kuśnierstwo Stanisław Rudak, Dworcowa 70.

Materace Dworcowa 46

Najtańsze (15621)
źródło kapeluszy damskich, towarów krótkich. „Słowik”, Dworcowa 30.

Odlewy
żeliwne, stalowe, lano-kute, brązowe, wykonuje i dostarcza surowe i obrabione bardzo korzystnie F. Kujawski, Fabryka Maszyn, odlewnia żelaza — metali Toruń. (16504)

Wózki
dziecięce, ceny niższe. Długa 5. (17020)

SPRZEDAŻE

Willę
sprzedam (ogród 7 pokoi). Of. filja Dz. Bydg. „Cała wolna”. (10328)

Skład
spożywczy sprzedam tania z powodu własności. Adres wskaże Dzień. (10370)

Rzeźnictwo
z urzędzeniem w bardzo dobrym położeniu zaraz wolne, wraz z domem sprzedam. Jastrzembki, Chelmża, Toruńska. (17024)

Plac
budowlany korzystnie sprzedam. Ks. Skorupki nr. 99. (17007)

Piekarnię
w pełnym biegu, przepiśowa, w śródmieściu Torunia odstąpię z powodu przejęcia własności. Oferty Dzień. Bydg. Toruń pod „Korzystnie”. (17029)

Dom
korzystnie sprzedam, cena podług ugody. Lenartowicza 6. (17015)

Sprzedam
dom 85.000. Wskaże Dz. Bydg. (10389)

Wózek
dziecięcy okazjnie na sprzedaż. Wesołowski, Lubelska 31. (17002)

Zamienie
dwukonną platformę na jednokonną. Pomorska 68, tel. 115. (10316)

Trociny
do wędzenia sprzedaje fabryka Promenada 1. (10059)

Pierzynę
nową 38 zł sprzedam. Szczecińska 7, m. 5. (10351)

3 futra.
Okazja! Eleganckie karakulowe, zrebakowe i fokowe palta sprzedam tania. Tamże ładne skórki na kołnierze męskie i damskie. Sniadeckich 61, m. 6. (10378)

Syplalki
brzożkowe polerowane najtaniej stolarnia Chwytowo 4. (16996)

Szpica
białego tania sprzedam. Jagiellońska 10, I prawo. (16917)

5000
starych dachówek na sprzedaż. Solec Kujawski Marsz. Piłsudskiego 16, Schiller. (10368)

Pianino
krzyżowe moderatorem sprzedam. Król. Jadwigi 10-1. (17019)

Leżanki (17023)
tania sprzedam. Dolina 6.

Wózek
dziecięcy tania. Gdańska 95, m. 13. (17011)

Warsztat
ślusarski, blach., instalacji, kompletnie urządzony dobrze zaprowadzony za bezcen sprzedam. Kaszubska nr. 5. (17010)

Wagę
Szembra sprzedam. Of. do Dz. Bydg. pod „Waga”. (17004)

Syplalkę
jadalną, kuchnię sprzedam. Lipowa 12. (10390)

Motocykl
bardzo dobrze utrzymany 500 km. korzystnie na sprzedaż. Obejrzeć można w sobotę od 9-2 w Grudziądzu, Huth, Toruńska 2. (17030)

Kafle
najtaniej Ugory 40. (17039)

KUPNA

Kupię
każdą ilość zboża. Placę gotówką. Interes zbożowy Jan Chałas, Inowrocław, Średnia 2a. (16366)

Samochód
6 osob. nowoczesny, limuzyna, w dobrym stanie oraz ciężarówkę kupię. Bliższy opis z ostateczną ceną pod „34”. (17005)

Automat
do toczenia masowo artykułów z drzewa jak perleć etc. o ile możności marki „Pittler” używany, lecz w dobrym stanie kupię. Oferty pod „Automat” do Dz. Bydg. (10380)

Dojarz
samotny z świadectwami potrzebny. Waclawski, rezerwowa Trzyczyn Bydgoski. (17036)

Kucharz
z dobrymi świadectwami potrzebny. Kantorowicz, Toruń. Szeroka 18. (17027)

Marszantka (10377)
potrzebna. Gdańska 65.

Trio
damskie lub mieszane potrzebne zaraz. Kosicki, Nakło, kawiarnia. (17025)

Służąca
samodzielną z gotowaniem i praniem od 15 bm. potrzebna. Zgł. między 5-6 godz. Gdańska 86, m. 2. (10372)

Skład (17021)
wynajmę tania. Długa 5.

Piekarnia
do wydzierżawienia. Adr. wskaże Dz. Bydg. (16891)

Warsztat
zaraz wydzierżawię. Toruńska 15, portjer. (17038)

Młyn
wodny z ziemią sprzedam lub wydzierżawię. Bogata okolica. Of. pod „Młyn” Dz. Bydg. (17013)

Duże
jasne ubikacje fabryczne nadające się także na składnicę, z biurem, szopa, podwórzem itd., położone w centrum miasta natychmiast do wydzierżawienia. Oferty filja „Jasne”. (10185)

Mały
pokój z kuchnią. Rupieni-ca 21, m. 7. (17035)

Trzypokojowe
centrum, czynsz 50 zł. Sniadeckich 12. (17037)

POKOJU POSZUKUJĄ

Frontowego
eleganckiego, niekrepującego, centrum od 1. 10. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Pokój”. (16999)

POKOJE WOLNE

Pokój
Długa 49, II. (16997)

Pokój
Mazowiecka 27, 8. (17001)

Ładne
1-2 pokoje ewtl. 2 panów Grunwaldzka 5/6. (16946)

Pokój
umebl. z urządzeniem kuchni, ul. Kościuszki 18, m. 3. (10376)

Dobrze
umebl. pokój do wynajęcia. Chrobrego 15, 4. (10369)

Pokój
do wynajęcia. Cieszkowskiego 15-5. (10375)

Pokój
umebl. najchętniej dla uczni(nic). Garbary 29, m. 4. (17012)

Pokój
umeblowany. Marszałka Focha 14, m. 6. (10387)

Pokój
umeblowany Sienkiewicza 16, m. 10. (10391)

Pokój
niekrepujący. Gdańska 85, m. 4. (10384)

Pokój
umebl. do wynajęcia. Ossolińskich 6, m. 10. (17033)

Pokój (17034)
eleg. Plac Poznański 2-4.

Pokój (10373)
Matejki 5-1.

RÓŻNE

Wieczne (17008)
pióra staniały! Szkółne od 1,25, złote od 8 zł w Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna, Plac Teatralny.

Wspólnika
przyjmie hodowlę zwierząt futerkowych, dobrze prosperująca. Cel kupno terenu, realności lub posiadającego odpowiedni teren. Zgłosz. Dz. Bydg. pod „Hodowca”. (16933)

Wspólniczkę
poszukuję do składu kapeluszy damskich, towarów krótkich, ożenek niewyłączony. Zgłoszenia F. Choraszewski, Leszno, Leszczyńskich 45. (17040)

POŻYCZKI

15.000 (16988)
pożyczki na pierwszą hipotekę damno w Bydgoszczy, wartości 80 000 poszukuje. Zgłosz. Biegon, doradca prawny. Bydgoszcz, Jagiellońska 7.

MATRYMONIALNE

Kawaler
lat 32, na stałej posadzie w Gdyni, zapozna pannę, wdowę do lat 30 z posagiem. Oferty z fotografią którą zwracam do Dzień. Bydg. w Gdyni. (17026)

DRUKI
DRUKARNIA BYDGOSKA
UL. POZNAŃSKA 12/14
SZYBKOTANIO
WYKONUJE

LEKJE

Tanie
lekcje niemieckiego. Cieszkowskiego 17-2. (9235)

POSADY WOLNE

Fryzjer
męsko damski pierwszorzędny ondulator od 1. X. Renaissance, Keynia. Znaczek na odpowiedź. (16935)

Czeladnik
szewski zaraz potrzebny. Adres wskaże Dziennik Bydg. (16986)

Potrzebny
goniec ponad lat 16 do roznoszenia gazet i inka-sa z rowerem oraz 100 zł kaucji. Zgł. Dz. Bydg. Gdynia. (16958)

Fryzjerka
zaraz 50 proc. i obiady. Jasna 31. (16987)

Uczeń
branży blawatnej potrzebny, Bydgoszcz. Of. do Dzień. pod „Bl.” (16998)

POSADY POSZUKUJĄ

Ślusarz-mechanik
kawaler z własnymi narzędziami poszukuje posady zaraz. Zgł. pod „Fachowiec”. (16992)

Sierota
umiejąca wszelką pracę, szuka zajęcia. Oferty pod „Zajęcie”. (17003)

DZIERŻAWY

Dzierżawa
340 ziemi, 80 łąk, 150 jeziora, młyn wodny i tartak, budynki masywne, przy szosie, objęcie 35000 na 10 lat. Tylko poważni reflektanci zechcą złożyć oferty pod „Ceka” do Dziennika. (16983)

MIESZKANIA WOLNE

Pokój
kuchnia z wygodami dla urzędnika, dwoje osób, za miesięcznym. Kujawska 57 sklep siodlarski. (17016)

Pokoje
3 i 4 pokojowe mieszkania z łazienką od gospodarza do wynajęcia zaraz. Chopina 8. (17017)

Pokój
z kuchnią wydzierżawię, roczny czynsz. Ks. Skorupki 99. (17006)

Mieszkanie
komfortowe wynajmę. Długa 5. (17022)

Dla amatora
4-5 pokojowe komfortowe mieszkanie w willi, Gdańska 119, godziny od 11-1, 3-5. (10394)

DRUGA I DŁUGA OPERACJA.



— Mistrzu, ile zażąda pan za wyciągnięcie zęba?
— Dwa złote na godzinę.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty npadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.